

Wyjazd P. Jaroszewicza na posiedzenie RWPG

W dniu 24 bm. wicepremier Piotr Jaroszewicz udał się samolotem do Moskwy celem wzięcia udziału w IX posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG. Wicepremierowi towarzyszą: z-ca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów Kazimierz Olszewski, wicepremier handlu zagranicznego Marian Dmochowski oraz grupa doradców i ekspertów. PAP

Delegacja przemysłu chemicznego w ZSRR

Do ZSRR udała się delegacja przedstawicieli polskiego przemysłu chemicznego z ministrem tego resortu — Antonim Radlińskim. Przeprowadzi ona rozmowy, dotyczące współpracy z ZSRR w dziedzinie przemysłu chemicznego do 1970 r. (PAP)

Konferencja Organizacji Jedności Afrykańskiej

W stolicy Nigerii, Lagos, rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych państw należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej. W obradach biorą udział delegacji z 33 krajów afrykańskich. Rozpatrzone zostaną m. in. sprawy ostatnich wydarzeń w Afryce wschodniej, przewrót w Gabonie i konflikt na granicy etiopsko-somaalijskiej. (PAP)

Odczyt o sytuacji międzynarodowej

26 lutego 1964 r. o godz. 15 w sali nr 218 Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbędzie się odczyt nt.: **WEZŁOWE PROBLEMY SITUACJI MIEDZYNARODOWEJ** który wygłosi lektor KC. Na odczyt KW PZPR uprzejmie zaprasza konsultantów i lektorów KW. KM, KD, wykładowców szkolenia partyjnego i aktyw partyjny.

Laureaci tegorocznych nagród Poznania i województwa



Mgr inż. B. Domański, mgr inż. J. Joachimiak, mgr inż. arch. J. Dzieżgowski i mgr inż. W. Lemański (na zdjęciu brak piątego laureata — mgr inż. S. Wysockiego) — nagroda zespołowa w dziedzinie techniki i przemysłu.

Fot (7) — K. Przychodźki



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB wórek, 25 lutego 1964 Nr 47 (6235)

Pierwsze jaskółki usprawnienia skupu

Mleka może być więcej — wiele zależy od dobrej organizacji

Plan skupu mleka w roku ubiegłym nie został w pełni wykonany. Złożyły się na to przyczyny obiektywne, jak wyjątkowo mroźna zima, niedobór pasz, ale i nie bez winy za ten stan rzeczy są spółdzielnie mleczarskie.

Spółdzielczość mleczarska poświęca w tym roku szczególną uwagę sprawom zwiększenia skupu mleka i usprawnieniu organizacji w tej dziedzinie. Utworzonych zostało m. in. 1 tys. nowych zlewni mleka, o 800 zwiększyła się liczba ruchomych punktów skupu, docierających do najdalszych wsi.

W woj. poznańskim, gdzie spółdzielnie skoncentrowały się obecnie na budowie i rozbudowie zlewni w dużych wsiach, z mniejszych miejscowości mleko dowożą wozy na koszt spółdzielni. Otrzymują oni stałe wynagrodzenie, a ponadto prowizję zależną od ilości skupionego mleka.

W rejonach o rozwiniętej hodowli trzody chlewnej, spółdzielnie nastawiają się na tworzenie tzw. śmietanczarni, które po odciążeniu śmietany, zwracają dostawcom mleko chude. Organizują się tego rodzaju placówek także spółdzielnie mleczarskie w Wielkopolsce.

We wszystkich prawie województwach istnieją możliwości podniesienia mleczności krów — a tym samym zwiększenia skupu mleka. W tym też kierunku nastawiona jest pomoc spółdzielczych instruktorów po radnictwa żywieniowego, udzielana hodowcom w formie instruktażu w zakresie

gospodarki paszowej, racjonalnego użytkowania łąk i pastwisk, budowy silosów itp. Wpływ na pewną poprawę dostaw mleka — którą obserwuje się od początku bieżącego roku — ma powiązanie zaopatrzenia rolników w pasze treściwe z dostawami mleka. Łągodzi to nieco tzw. sezonowość dostaw, która w okresie zimny i wczesnej wiosny uwidoczniła się zbyt dotkliwie. PAP

Konferencja partyjna FSO z udziałem W. Gomułki

22 bm. odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji partyjnej FSO z Żeraniu. W obradach wziął udział I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, który jest członkiem tej organizacji. PAP

Lekarze zbadają blisko 1,5 mln. uczniów klas I i VII

Blisko 1,5 mln. uczniów klas I i VII zbadają w tym roku lekarze szkolni. W większych miastach, gdzie rozpoczęły się już zapisy do klas I, przystąpiono także do badań kandydatów.

Są one prowadzone głównie przez lekarzy szkolnych, którzy badają rozwój fizyczny i stan zdrowia przyszłego ucznia, odnotowując uwagi na ten temat w zakładanej przy okazji szkolnej karcie zdrowia.

Znacznie wolniej przebiegają badania dzieci na wsi.

Wbrew blokadzie USA

Japonia będzie handlować z Kubą

Decyzja Stanów Zjednoczonych o przerwaniu pomocy wojskowej dla Francji i W. Brytanii, które odmówiły przyłączenia się do prowadzonej przez USA blokady gospodarczej wobec Kuby, nie wpłynęła na stosunek Japonii do handlu z Kubą. Jak twierdzą oficjalni przedstawiciele japońscy, Japonia zamierza nadal występować za rozwojem normalnych stosunków handlowych z Kubą, z którą zawarła porozumienie handlowe. (PAP)

Prace w pełnym toku

Pomnik Bohaterów Warszawy — w lipcu

Prace nad realizacją Pomnika Bohaterów Warszawy są poważnie zaawansowane. Pomnik, symbolizujący walkę ludu stolicy w latach 1939—45, stanie w miejscu dawnego Ratusza — na Placu Teatralnym. Rzeźba, przedstawiająca postać zwycięskiej Nike, będzie ustawiona na wysokim cokole.

Z wiosną rozpocznie się przygotowanie najbliższego otoczenia pomnika, który otrzyma piękną oprawę zieleni. Jednocześnie nastąpi przebudowa samego Placu Teatralnego.

Termin odsłonięcia pomnika zależy nie tylko od przygotowania rzeźby, ale również odlewów gipsowych i z brązu. O ile nie nastąpią trudności, pomnik powinien być gotowy w lipcu bieżącego roku. PAP

Z obrad V Zjazdu ZBoWiD



Na zdjęciu: prezydium V Zjazdu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu. Przemawia — sekretarz propagandy KW PZPR Edward Zimmer. Na sfrontie 2 — sprawozdanie ze zjazdu.

Fot. — K. Przychodźki

23 członków patrolu zginęło w zasadzce

Indie złożyły w niedzielę protest na ręce obserwatorów ONZ w Kaszmirze w związku z zasadzką, zorganizowaną przez wojska pakistańskie na indyjski patrol policyjny. 23 członków patrolu zginęło.

Jak oświadczył rzecznik indyjskiego ministerstwa obrony, oddziały pakistańskie wtargnęły na terytorium Indii, przeprowadzając się przez rzekę Kishan Ganga po czym otoczyły patrol indyjski. Żołnierze pakistańscy otworzyli ogień z lekkich karabinów maszynowych i równocześnie rozpoczęła się intensywna strzelanina z obszaru okupowanego przez Pakistan.

Tekst przemówienia Wł. Gomułki w „El Dia”

Dziennik meksykański „El Dia” opublikował pełny tekst przemówienia I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, wygłoszonego na uroczystości otwarcia polskiego odcinka rurociągu „Przyjaźń”. PAP

Szeroki program działania na rok 1964

TRZZ w roku dwudziestolecia

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, w którym uczestniczyli także poseł Jan Izdoreczny oraz kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — Jan Bartkowiak.

Podstawą do dyskusji były referaty przewodniczącego WK FJN — prof. dr. Zdzisława Kaczmarczyka na temat programu obchodu XX-lecia Polski Ludowej w Wielkopolsce oraz sekretarza ZW TRZZ — Edmunda Grabkowskiego, omawiającego koncepcję pracy i działalności towarzystwa na rok bieżący.

Obchody XX-lecia pokażą społeczeństwu dorobek Polski na ziemiach zachodnich i rolę Wielkopolski w zasiedlaniu i zagospodarowaniu tych ziem. TRZZ planuje rozwinąć szeroką akcję odczytową, która obejmie całe województwo, a ponadto zorganizować wspólnie z Instytutem Zachodnim sesję odczytową na tematy zarówno niemieckojęzyczne jak i związane z XX-leciem powrotu ziem zachodnich do Polski. Zorganizowanie takich sesji przewiduje się m. in. w Wagrowcu, Gnieźnie, Turku, Nowym Tomyślu, Człuchowie i Międzyrzeczu.

Szczególnie uroczystości będą przebiegały w bieżącym Tygodniu Ziemi Zachodnich, obchodzony jak corocznie w maju. W Poznaniu odbędzie się tym czasie zjazd pisarzy ziemi zachodnich. Wyścig kolarski po ziemiach zachodnich, którego trasą będzie w tym roku prowadził przez województwa: szczecińskie, zielonogórskie, poznańskie, koszalińskie, bydgoskie i gdańskie, przewidywane znacznie szerszy niż dotychczas udział kolarzy zagranicznych. Tradycyjne już manifestacje młodzieżowe, organizowane corocznie w Tygodniu Ziemi Zachodnich, przybiorą w tym roku bardziej masowy charakter, obejmując swym programem również małe miasteczka Wielkopolski.

Poważne rezultaty, jakie osiągnęło TRZZ w inspirowaniu współdziałania międzypowiatowego czyli tworzeniu regionów związanych integralnie wieloma wątkami tych samych zadań i celów — pozwalają na dalsze umacnianie tej współpracy i coraz lepsze zacieśnianie naturalnych związków Wielkopolski z ziemią zachodnią. Rady międzypowiatowej współpracy planują w bieżącym roku zorganizować dla każdego regionu imprezę, wiążącą aktualne zadania gospodarcze i społeczno-polityczne z XX-leciem Polski Ludowej. I tak dla regionu nad Górną Prosną — międzypowiatowe dożynki w Kępnie, dla regionu nadnoteckiego — wystawę drobnej wytwórczości w Pile, dla regionu nad Baryczą — wystawę przemysłowo-rolniczą w Rawiczu, a dla regionu nadobrzańskiego — uroczystość zwaną z XX-leciem Muzeum Międzyrzeckiego. (az)

Na Światową Konferencję Młodzieży

W poniedziałek udała się do Florencji delegacja polskich organizacji młodzieżowych, która weźmie udział w rozpoczynającej się tam 26 bm. Światowej Konferencji Młodzieży i Studentów o rozbrojenie, pokój i niezależność narodową.

W skład delegacji, na czele której stoi I sekretarz KC ZMS — Marian Renke, wchodzi: zastępca naczelnika ZHP — Wiktor Kinecki i wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Kazimierz Warchoł. (PAP)



Doc. dr W. Markiewicz — indywidualna nagroda w dziedzinie nauki.



Mgr inż. Z. Przyłęcki — nagroda indywidualna w dziedzinie techniki i przemysłu.



Prof. dr W. Węgorek — nagroda indywidualna w dziedzinie rolnictwa.



Inż. F. Dybowski — nagroda indywidualna w dziedzinie rolnictwa.



Mgr inż. arch. J. Cieśliński — nagroda indywidualna w dziedzinie budownictwa i architektury.



Mgr inż. A. Kordus i mgr inż. C. Królikowski — zespołowa nagroda młodych.

Międzynarodowy eksperyment z „Echo-2”

W piątek i w sobotę amerykański mikroksiężyc „Echo-2” pośredniczył w nawiązaniu łączności radiowej między brytyjskim obserwatorium Jodrell Bank i radziecką stacją radioastronomiczną w Zimienkach koło miasta Gorki nad Wołgą.

Po raz pierwszy obserwatorium Jodrell Bank wysłało sygnały w piątek wieczorem, dwie minuty przed północą. Łączność trwała 3 minuty; sygnały przebiegały w Kosmosie przeszło 3 tys. kilometrów. W dwie godziny później, gdy „Echo-2” znowu znalazł się między Anglią i zachodnią częścią ZSRR, eksperyment powtórzono. Tym razem stacja radziecka odbierała sygnały w Jodrell Bank przez 5 minut. Nie były to żadne słowa, lecz raczej monotonny dźwięk — tzw. częstotliwość nośna nadajnika, — przypominający brzęczenie kamertonu. Eksperymenty będą kontynuowane.

Eksperymenty przeprowadzono w nocy z piątku na so-

Powitanie rybaków kubańskich

Tysiące mieszkańców stolicy Kuby zebrało się 21 bm. w porcie hawańskim, aby powitać rybaków kubańskich powracających z USA.

Do zebranych przemawiał premier Castro, który wyraził podziw dla męstwa i patriotyzmu rybaków. Castro oświadczył następnie m. in. że w najbliższych latach rząd zwróci szczególną uwagę na rozwój przemysłu rybnego. Do roku 1970 flota kubańska dysponować będzie 900 statkami.

Na konferencji prasowej rybaków kubańskich, bezprawnie więzieni przez kilkanaście dni opowiedzieli dziennikarzom jak zostali zagarnięci ich statki oraz o tym jak obchodzili się z nimi władze amerykańskie. (PAP)

Grupa Kuehna planowała zamach na Targach Lipskich

W toczącym się w Sądzie Najwyższym NRD procesie przeciwko zachodniomiejscowemu terrorysty Herbertowi Kuehnowi (znanemu z udziału w zamachu na Adolfa Hitlera) złożył on sensacyjne oświadczenie, że jego grupa miała dokonać zamachów na tegorocznych Wiosennych Targach Lipskich. W ten sposób miało zademonstrować działalność „sił podziemnych” przeciwstawiających się legalnym władzom NRD.

Kuehn zeznał także, iż on sam i jego grupa w 1962 roku dokonywała zamachów na umocnienia graniczne między Berlinem zachodnim i stolicą NRD. „Szukaliśmy tam miejsc w których ewentualnie byłby możliwy przemysł ludzi z NRD do Berlina zachodniego”. (PAP)

Tego tytułu nie należy kojarzyć z przesławnymi „100 dniami Napoleona”. Johnson bowiem nie powrócił, lecz dopiero wszedł na wyżyny życia politycznego Stanów Zjednoczonych. Te sto dni, to pierwszy trzymiesięczny okres jego prezydentury, który niebawem minie od zabójstwa Johna Kennedy'ego.

Trzy miesiące — to niezbyt wiele. A jednak wystarczyły one dla wyrobienia opinii o dotychczasowej działalności Johnsona. W polityce Stanów Zjednoczonych uwidoczniła się bowiem ostatnio dość istotna zmiana. O ile John Kennedy stosunkowo równomiernie dzielił uwagę między polityką wewnętrzną a zagraniczną — to już te pierwsze trzy miesiące prezydentury jego następcy wykazywały tendencję do pierwszeństwa dla spraw wewnętrznych.

W tych sprawach — mimo, że popularność Kennedy'ego niewiele miała równych sobie w historii Stanów Zjednoczonych — Johnson pozornie zdołał (ze spraw wewnętrznych) więcej załatwić, niż jego wielki poprzednik w ciągu trzech lat. Dwa przede wszystkim problemy posunięte zostały przez Johnsona dostatecznie daleko: projekt ustawy o obniżce podatków oraz projekt ustawy o prawach obywatelskich. Trze-

botę. Nastąpiły one w ramach porozumienia osiągniętego w roku ubiegłym między Akademią Nauk ZSRR i Amerykańską Agencją Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA).

Sześć radzieckiego programu badań kosmicznych, prof. Błagorawow, oświadczył w sobotę, że nie jest wykluczone, że uczeni trzech krajów dokonają próby nawiązania za pośrednictwem satelity „Echo-2” łączności między USA i ZSRR. Ponieważ jednak odległość między Ameryką i europejską częścią ZSRR jest zbyt wielka, aby „Echo-2” mógł znaleźć się jednocześnie ponad horyzontem obu kontynentów, stacja amerykańska przesyłała sygnały do Anglii w normalny sposób, stamtąd zaś powędrowałyby one do ZSRR via mikroksiężyc.

Agencja TASS podała w sobotę, że stacja w Zimienkach odebrała sygnały radiowe wysłane przez obserwatorium Jodrell Bank w kierunku Księżyca. Sygnały te odbiły się od powierzchni Księżyca i wróciły na Ziemię, gdzie zostały odebrane przez stację radziecką. Eksperyment ten przeprowadzono na propozycję uczonych brytyjskich w przerwie między próbami łączności radiowej za pośrednictwem satelity „Echo-2”. (PAP)

Nowe formy nacisku na Cypr

Z Londynu donoszą, że tuż po nadejściu wiadomości, iż Makarios sprzeciwi się dalszemu zwiększaniu liczebności wojsk brytyjskich na Cyprze, zaczęto tam próbować nowych form wywierania nacisku na rząd cypryjski. Znalazło to wyraz w sobotniej korespondencji „Daily Telegraph” z Aten sugerującej, jakoby w Grecji obawiano się, iż „elementy komunistyczne” mogą zagarnąć władzę na Cyprze.

Według doniesień nowojorskiego korespondenta PAP, w rokowaniach cypryjskich za kulisami ONZ panował w piątek zastój. Cypr nadal uzależnia zgodę na wysłanie wojsk międzynarodowych na tę wyspę od dwóch warunków: po pierwsze wyrażnego potwierdzenia w rezolucji Rady Bezpieczeństwa integralności Cypru i po drugie formalnego podporządkowania tych wojsk Radzie Bezpieczeństwa.

Rachuby angielsko-amerykańskie na złagodzenie stanowiska Grecji po wyborach okazały się mylne. Grecja jeszcze bardziej zdecydowanie popiera obecnie stanowisko Makariosa. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Święto Radzieckich Sił Zbrojnych

Przemówienie marszałka Malinowskiego

Z okazji 46 rocznicy Radzieckich Sił Zbrojnych, odbyła się 22 bm. w Moskwie uroczysta akademii. Do prezydium honorowego wybrano Prezydium KC KPZR z N. S. Chruszczowem na czele.

Przemówienie wygłosił minister obrony, marszałek Rodion Malinowski. Mówił on o chlubnej, bojowej drodze, przebytej przez Radzieckie Siły Zbrojne.

Siły Zbrojne ZSRR — stwierdził marszałek — obchodzą swą 46 rocznicę w warunkach, gdy naród radziecki pod kie-

rownictwem Partii Komunistycznej śmiało kroczy ku komunizmowi. Szczególnie ogromne są sukcesy, osiągnięte w ZSRR w ciągu ostatnich 10 lat.

Rok 1964 zaczął się pod znakiem szeregu doniosłych akcji polityki zagranicznej państwa radzieckiego, służących sprawie rozwiązania podstawowego problemu naszych czasów — problemu zapobieżenia konfliktowi termojądrowemu.

Prowadząc pokojową politykę, państwo nasze — ciągnął marszałek Malinowski — nie może nie uwzględnić okoliczności, że aczkolwiek obecnie wojna światowa nie jest nieunikniona, istnieje jednak realna groźba dla pokoju, wynikająca z niebezpiecznej polityki państw imperialistycznych. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy z NATO wszelkimi sposobami przeszkadzają osiągnięciu porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń. Coraz bardziej aktywizują się obecnie odwetowy zachodniomiejscowy. Zwiększają oni swe siły zbrojne i domagają się wyposażenia ich w broń rakietowo-jądrową. Wskutek zlej woli mocarstw zachodnich, w centrum Europy nagromadzono wielką ilość materiału wybuchowego. Stamtąd znów grozi niebezpieczeństwo rozpętania plomienia wojny światowej.

W związku z tym Partia Komunistyczna i rząd radziecki — powiedział marszałek Malinowski — poczynili w ciągu ostatnich lat wyjątkowo doniosłe kroki w dziedzinie budownictwa wojskowego. Doprowadziło to do jakościowych

Deferre ma prawo do... 1,5 minuty

Francuski minister informacji, Peyrefitte, wydał zarządzenie określające warunki, na jakich może zostać udostępniona telewizja kandydaci socjalistycznemu na stanowisko prezydenta Republiki Gastonowi Deferre.

Otóż jeśli bierze on udział w kongresach politycznych ma prawo ukazać się na ekranie telewizyjnym tylko półtorej minuty. Jeśli natomiast uczestniczy w debacie parlamentarnej, podział czasu transmisji jest następujący: 1/3 dla opozycji (łącznie), 1/3 dla większości (rządowej) i 1/3 dla przedstawicieli rządu.

Zarządzenie to wywołało falę oburzenia, której daje wyraz prasa paryska różnych odcieni. (PAP)

Przekazanie daru polskiego dla Skopje

Korespondent PAP red. Gadowski donosi: W Skopje w dniu 21 bm. odbyła się uroczystość przekazania władzom miejskim polskiego daru w postaci 30 zmontowanych domków mieszkalnych.

Dar społeczeństwa polskiego przekazał ambasador PRL w Belgradzie Aleksander Małeki. (PAP)

zmian w całym systemie obrony ZSRR, do prawdziwej rewolucji w wojskowości.

Marszałek Malinowski oświadczył, iż radzieckie rakiety strategiczne z głowicami jądrowymi i termojądrowymi o ogromnej mocy mogą pomyślnie pokonywać obronę przeciwrakietową. Odległość przeszło 10 tys. km. przebywają one w ciągu 20-25 minut. O możliwościach bojowych radzieckich wojsk rakietowych mówił sobie m. in. wyrobili poglądy na podstawie danych o ostatnich próbach z rakietami strategicznymi. Po przebiegu 12-13 tys. km, padły one dokładnie w wytyczony cel. Jest to precyzja, godna wyborowego strzelca — powiedział marszałek, dodając, że osiągnięcia kadry wojsk rakietowych wzbudzają uzasadnione uczucie dumy.

Minister obrony zapewnił naród radziecki i partię oraz jej Leninowski Komitet Centralny, że tarcza wojskowa ZSRR jest potężna, jak nigdy dotąd. Dodał on, że siły zbrojne ZSRR są zawsze czujne i gotowe z honorem wypełnić swój obowiązek wobec radzieckiej ojczyzny. (PAP)

Z V Okręgowego Zjazdu delegatów ZBoWiD w Poznaniu

W XIX rocznicę wyzwolenia Poznania wyrażamy pełną solidarność z polityką partii i rządu. Gorąco popieramy wystąpienie I sekretarza KC KPZR — Władysława Gomułki, dotychczas zamrożenia zbrojeń nuklearnych, popieramy wszelkie inne wysiłki naszego rządu, podjęte w celu utrwalenia pokoju. Postanawiamy popularyzować i przekazywać młodzieży naszej tradycję walk wyzwoleniczych i ugruntowywać socjalistyczną świadomość w społeczeństwie...

Są to słowa rezolucji, podjętej przez delegatów na V Okręgowym Zjeździe ZBoWiD, który odbył się w niedzielę w Poznaniu. W dniu tym, przypadającym w pamiętną, XIX rocznicę wyzwolenia Poznania, w sali Izby Rzemieślniczej zebrało się 370 delegatów z całego województwa oraz liczni goście, m. in. członek KC PZPR, poseł Ziemi Wielkopolskiej, wiceprezes Zarządu Głównego ZBoWiD — Jan Izdorek, wiceprezes Zarządu Województwa — Kazimierz Rusinek, sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer, sekretarz WK ZSL i WK SD, przedstawiciel Wojewódzkiego i Powiatowego Komitetów FJN, prezydów rad narodowych Poznania i województwa, dowódca Lotnictwa Operacyjnego — gen. bryg. pil. Franciszek Kamiński, przedstawiciel Śląskiego Okręgu Wojskowego — gen. bryg. Mieczysław Mazur, działacze ZBoWiD.

W imieniu KW partii i stronnictw politycznych przekazał zjazdowi pozdrowienia sekretarz KW PZPR — E. Zimmer, a sekretarz generalny ZBoWiD, wiceprezes K. Rusinek, złożył serdeczne życzenia wielkopolskiej organizacji w imieniu prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD — Józefa Cyrankiewicza.

W marcu, jak wynika z opracowanej przez PIHM prognozy miesięcznej, spodziewana jest jednak średnia temperatura poniżej normy, zaś opady śniegu — w pobliżu normy. W pierwszych dniach marca spodziewane jest dalsze ocieplenie: dniem do ok. plus 5 st., a nocą w pobliżu zera stopni. Dopiero na przełomie pierwszej i drugiej dekady może wystąpić ochłodzenie — w dzień do ok. zera stopni, a nocą nawet do minus 10 st.

Najcieplejszy okres w marcu synopticy PIHM zapowiadają na przełomie drugiej i trzeciej dekady. W tym czasie spodziewany jest wzrost temperatury dniem do ok. plus 12 st., a nocą do ok. plus 2 st. Natomiast w pozostałych okresach marca przewiduje się wahania temperatury w granicach od — 5 st. do ok. plus 3 st.

W okresach chłodniejszych ma być zachmurzenie umiarkowane z możliwością opadów śniegu, zaś w okresach cieplejszych — zachmurzenie duże z rozproszonymi i możliwością deszczu. (PAP)

Ogólnopolskie sympozjum naukowców w Poznaniu

Dzisiaj, o godz. 9,30 w Domu Techniki, przy Al. Stalingradzkiej 5/9 rozpocznie się ogólnopolskie sympozjum nt. „Białko roślinne — produkcja i wykorzystanie przez zwierzęta”. Potrwa ono 3 dni. Obrady będą dotyczyły bardzo ważnego dziś zagadnienia — produkcji i użytkowania pasz wysokobiałkowych, których w kraju mamy wielki deficyt. Udział w sympozjum zapowiedzieli między innymi wiceminister Rolnictwa, doc. dr J. Okuniewski, sekretarz Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych PAN, prof. dr A. Listowski, prof. dr B. Świętochowski, prof. dr F. Abgarowicz, prof. dr M. Chomyszyn, prof. dr J. Korohoda i prof. dr T. Hulewiczowa. Obrady otworzy prof. dr S. Barbański.

Łącznie w obradach weźmie udział około 300 specjalistów, naukowców i wybitnych praktyków z całego kraju.

Sympozjum jest organizowane przez Wydział Nauk Rolniczych i Leśnych PAN przy współpracy Instytutu Biologii Stosowanej WSR, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika w Poznaniu.

W dyskusji zjazdowej delegaci poruszyli wężowe zagadnienia, dotyczące swej organizacji oraz dokonali wyboru władz Zarządu Okręgu ZBoWiD. Prezesem został ponownie — Henryk Mazur, wiceprezesami: pphk. Stanisław Gębczyński, Wiktor Kalembe, Marian Jakubowicz.

Za ofiarą pracę społeczną odznaczono 18 członków związku Odnaką „1000-lecia Państwa Polskiego”, a „Honorową Odnaką m. Poznania” — 1 członków. (lj)

W dyskusji zjazdowej delegaci poruszyli wężowe zagadnienia, dotyczące swej organizacji oraz dokonali wyboru władz Zarządu Okręgu ZBoWiD. Prezesem został ponownie — Henryk Mazur, wiceprezesami: pphk. Stanisław Gębczyński, Wiktor Kalembe, Marian Jakubowicz.

Prognoza PIHM

W marcu jednak trochę mrozu

Po mroźnej drugiej dekadzie lutego, kiedy minimalna temperatura przy gruncie w wielu miejscowościach dochodziła nawet do minus 25 i 30 stopni, obecnie w całym kraju panuje prawie przedwiosenna pogoda. Również na najbliższe dni przewidziane jest dalsze ocieplenie, przy zachmurzeniu dużym z rozproszonymi oraz okresowymi opadami śniegu.

Synopticy PIHM zapowiadają, że podczas dnia należy się spodziewać temperatury w granicach ok. 0 stopni, a nocą — ok. minus 6 st. Taka temperatura powinna się — ich zdaniem — utrzymać do końca lutego.

W marcu, jak wynika z opracowanej przez PIHM prognozy miesięcznej, spodziewana jest jednak średnia temperatura poniżej normy, zaś opady śniegu — w pobliżu normy. W pierwszych dniach marca spodziewane jest dalsze ocieplenie: dniem do ok. plus 5 st., a nocą w pobliżu zera stopni. Dopiero na przełomie pierwszej i drugiej dekady może wystąpić ochłodzenie — w dzień do ok. zera stopni, a nocą nawet do minus 10 st.

Najcieplejszy okres w marcu synopticy PIHM zapowiadają na przełomie drugiej i trzeciej dekady. W tym czasie spodziewany jest wzrost temperatury dniem do ok. plus 12 st., a nocą do ok. plus 2 st. Natomiast w pozostałych okresach marca przewiduje się wahania temperatury w granicach od — 5 st. do ok. plus 3 st.

W okresach chłodniejszych ma być zachmurzenie umiarkowane z możliwością opadów śniegu, zaś w okresach cieplejszych — zachmurzenie duże z rozproszonymi i możliwością deszczu. (PAP)

Trzesienie ziemi

Silne trzesienie ziemi zanotowane zostało przez obserwatorium w Atenach w poniedziałek. Jak na razie nie ma żadnych doniesień czy spowodowało ono poważniejsze straty. (PAP)

Sto dni Johnsona

ba jednak dodać, że oba projekty przygotowała administracja Kennedy'ego. Nie wyszło tylko preferowanie ich w Kongresie i Senacie. Tymczasem pierwszy etap zrealizował dość szybko Johnson. Jest prawdopodobne, że i w Senacie ta sprawa też przejdzie.

Można tak sadzić, gdyż Johnson — jako wieloletni senator — zna dostatecznie dobrze mechanizm działania tej instytucji.

Inna rzecz, że pierwszy projekt jest wystarczająco popularny w środowisku wielkiej finansjery. Przede wszystkim argumentacja dla tej grupy jest przekonująca (finansistów w Senacie nie brak). No, bo jeśli obniży się podatki — to zachęci się do inwestowania; jeżeli inwestycje — to zwiększenie zatrudnienia, a przez jego wzrost — większy popyt. Kółko zamyka wzrost obrotów i dywidend, a więc zapełnienie i tak już pełnych kas przemysłowców. Parlament projekt przyjął, choć w okrojonej formie i przy krytyce lewicy.

Inaczej nieco, lecz z podobnym skutkiem załatwiona została kwestia murzyńska (projekt ustawy o pra-

wach obywatelskich). Początek walki o zwiększenie praw dla ludności kolorowej przypadł również na okres prezydentury Kennedy'ego. Mimo licznych i usilnych starań, nie pozbawionych dramatycznych chwil (znakomitym przykładem niech tu będzie słynna sprawa Mereditha — murzyńskiego studenta, którego policja federalna wprowadzała do uniwersytetu) Kennedy'emu nie udało się tego problemu ruszyć z miejsca. Dzieło ukończył znowu Johnson. Jak to robi, pozostanie z pewnością jego tajemnicą.

Jest jeszcze trzeci aspekt, który siłą rzeczy zmusza Johnsona do zwiększania uwagi na tory wewnętrzne. Tak już w USA się dzieje, że ostatni rok przed upływem kadencji prezydenta charakteryzuje się pewnym osłabieniem międzynarodowej inicjatywy amerykańskiej. Nie znaczy to naturalnie, że aktywność USA w tym czasie zupełnie zanika. Ale Amerykanom kampania wyborcza przesłania najbardziej nawet interesujące wydarzenia.

Dla Johnsona zaczęła się ona właściwie w Dallas. Nie kto inny, jak Kennedy rozpoczął kampanię wy-

Nie płacz mammo!

Mąż Heleny Z. odszedł od niej, gdy była w ciąży po raz trzeci. Już blisko dwa lata boryka się ona z życiem. Ale i wcześniej nie było jej łatwo. Mąż Bogdan, pił, często zmieniał pracę, zaniedbywał rodzinę, nawet bił ją i dzieci. Na utrzymanie dawał niewiele. Co gorsza, w domu zaczął zjawiać się komornik po dłużni zaciągniętej przy kieliszku przez Bogdanę Z. Były też ra chunki z Izby Wyrzeźwien... Helena schudła, chorowała, opiekowała się dziećmi i — czekała na rozwiazanie. Właś nie wtedy mąż ją zostawił. Nie widziała go już więcej. Właściwie — odepchnął, ale w oczy zająrało nowe niebez pieczeństwo: z czego będzie żyć, jak wykarmi trójkę dzie ci? Poszła wówczas do pracy, jako niewykwalifikowana ro botnica. Zarabiała niewiele, jest jej bardzo trudno, zważywszy trójkę dzieci i ich wiek. W zakładzie pracy, w Komie cie Opieki Społecznej, udzie lano jej kilkakrotnie zapo móg. Tylko ojciec zapomniał o własnych dzieciach i o tym, że lożenie na utrzymanie po to mstwa jest jego podstawo wym obowiązkiem. Jak od szukać Bogdanę Z. i wymóc placenie alimentów? Porad zono Helenie, by podjęła starania w sądzie i milicji.

— Byłam w Komendzie Dzielnicowej MO Poznań — Nowe Miasto, prosiłam, by mi pomogli, ale i oni nie wiedzą gdzie mąż przebywa i pracuje — mówiła nam, płacząc, Helena. Była to przygnębiająca a zarazem wzruszająca rozmowa. Jej sześciolletni sy nek, z którym przyszła do re dakcji, wdrapał się matce na kolana, otarł jej łzy z twarzy mówiąc „Nie płacz mammo, nie płacz...”

Z dalszej rozmowy wynikało, że milicja szukała Bogda nę Z., ale nie konkretnego nie udało się ustalić, widziano go kilka razy na ulicy, nie było jednak podstaw do zatrzyma nia go.

— Oświadczone mi, że mąż mój nie jest przestępcą, nie zakłada spokoju publicznego, dlatego nie wolno go aresztować — oświadczyła zrezygno wana Helena.

W sądzie zażądano od niej podania aktualnego adresu męża. Skąd go wziąć, skoro nawet milicja nie może tego ustalić?

Zapewne powiecie, że nie mówię o żonie i dzie ciach porzuconych przez mężów i ojców. Trudno jednak doń nie wracać. Na drodze, którą muszą przebywać mat ki, dobijając się o zabezpie czenie materialne dla dzieci,

piętrzą się najrozmaitsze trud ności.

Ostatnio pisaliśmy o możli wości zabezpieczenia spłaty alimentów przez adnotacje w dowodach osobistych zasa dzonych, jako o jednym ze skuteczniejszych sposobów zdobycia tych alimentów.

A tu wyłania się inna trud ność, już na progu czynio nych starań o ich ustalenie. Polski Komitet Pomocy Spo łecznej zajmuje się poszuki waniem tylko takich ojców, na których ciąży już wyrok sądowy, sądy rozpatrują po wództwo o alimenty, znając adres pozwanego, jego zarob ki i mogąc go wezwać na roz prawę; milicja szuka ukrywają cego się, w celu ustalenia jego adresu zamieszkania i miejsca pracy, ale nie ma prawa lub obowiązku zatrzy mania go na ulicy... Strona poszkodowana nie może sa modzielnie nic zdziałać...

Koło zamyka się. Przepisy mówią wyraźnie o odpowie dzialności za uchylenie się od placenia alimentów, nawet określają sankcje wobec opornych. Zatem czy ojciec zaniedbujący swe dzieci jest przestępcą? Czy należy ścigać go z urzędu? Czy funkcyjna riusze MO mogą zatrzymać „uciekinię”?

Projekt Kodeksu Rodzinne go i Opiekunczego, nad któ rym sejmowa Komisja Wy miaru Sprawiedliwości zakończyła prace, omawiany będzie na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu. Projekt ten od po czątku wzbudził żywe i pow szechne zainteresowanie, wy wołał swego czasu szeroką dyskusję publiczną. Od jego, bowiem, postanowień, w znacznym stopniu zależy cha rakter małżeństwa i rodziny. Jest w nim także mowa o ali mentacji, m. in. o tym, że ze strony małżonka wyłącznie winnego, alimenty powinny być ustalone tak, by zaspoka jały usprawiedliwione potrze by strony alimentowanej, zwłaszcza, gdy rozwój pocią ga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżon ka niewinnego.

Projekt ten odzwierciedla społeczne wymogi rodzin, któ re w ten czy w inny sposób zostały rozbite. Rodzin takich jest stosunkowo wiele, jak również dzieci, które w zaraniu swej drogi życiowej cierpią z „łaski” ojców biedę i poznają cierpienie matek.

Można nie kochać swoich dzieci, ale trzeba żyć na ich utrzymanie. W tym rzecz, by za sprawiedliwą ustawą po dażali przepisy szczegółowe, ułatwiające ścigalność ali mentów.

LIDIA JANASKOWA

Po eksportowym zrywku wielkopolskiej gospo darki w latach 1958 — 1961, tempo przyrostu produkcji eksportowej uległo wyraźnemu zahamowaniu. Sygnalizowaliśmy to zjawisko jesienią 1962 r. i wiosną 1963 r. W roku ubiegłym dostawy eksportowe zmniejszyły się w stosunku do roku 1962 o 12,5 proc., a udział produkcji eks portowej w globalnej wytwór czości Wielkopolski, spadł z 18,9 do 16,2 proc.

Tymczasem o problemach eksportu mówi się dziś niemal przy każdej okazji i w każ dym przedsiębiorstwie. Skąd — że więc ten krok wstecz? — Trudność w tym, że obok we zwania do wytwarzania dla za granicy, działa wiele hamu łców, wynikających z systemu planowania i finansowania produkcji oraz nieprawidłowe go ustawienia bodźców zainte resowania materialnego załóg i przedsiębiorstw. Dowodzi te go analiza, jaką przeprowadził ostatnio Oddział Woje wódzki Narodowego Banku Polskiego.

Poznańska „Goplana” od lat ma kłopoty z produkcją na obce rynki. Polegają one na tym, że co roku zakłady za skaskiwane są zadaniami eks portowymi, których uprzednio ani się nie planowało, ani też nie przewidywało dla nich środków realizacji. Po prostu zakłady nie wiedzą, co i ile mają przeznaczyć z rocz nej produkcji za granicę. Stąd w „Goplanie” ciągle przekro czenia funduszu planu, trudno ści z surowcem, opakowania mi, a ponadto dodatkowe ko szty w postaci kar, wpłaco nych handlowi wewnętrzne mu, za brak przewidzianych dostaw. Czyli — tor przeszkód.

Innego rodzaju trudności ma „Centra”. Zmieniają się ciągle odbiorcy i kraje, brak sprecy zowanych perspektyw ekspor towych, mimo że eksport, to dla zakładów prawie jedna trzecia produkcji, mimo, że ponad 80 proc. wyrobów „Cen try” ma najwyższe znaki ja kości. Podobne trudności z ro zeznaniem rynku, odczuwają

Elektryfikacja linii kolejowej Poznań — Warszawa

Elektryfikacja linii kolejowej Po znań—Warszawa (a ściślej ostat niego jej odcinka Poznań—Ko nin) wkracza w ostatnią fazę. W Poznaniu przebudowuje się je den z mostów, który będzie do stosowany do trakcji elektrycznej. Na zdjęciu — montowanie seg mentu; potem zostanie on prze sunięty na miejsce przeznaczenia.

Fot. — K. Przychodzki

Z problemów XIV Plenum

Sztuka zdobywania dewiz

Zakłady HCP. System akwi zycji, uprawiany przez nasze centrale handlowe, jest niedo skonany. W HCP uważają, że zakład ma duże szanse zbytu w Afryce, Kanadzie, na Bli skim Wschodzie. Gdyby tylko ich przedstawiciele mogli wspólnie z centralą penetrować te rynki i uczestniczyć w transakcjach...

Z tych przykładów wynika pierwszy wniosek: objęcie całej, bez wyjątku, produkcji eksportowej planem techniczno-ekonomicznym, by przedsiębiorstwa były do niej wszechstronnie przygotowa ne, by operowały na operatyw nych planach kwartalnych lub rezerwach dla ewentualnego uru chomienia produkcji eksportowej. I drugi: zwiększyć udział przemy słu w akwizycji zamówień zagra nicznych.

Bodźce na manowcach

Przemysł unika wykonywa nia drobnych zleceń eksporto wych. Przyczyna jest prosta: „Lenwit” z Witaszyc, wskutek wielogodzinnych przestojów, powodowanych przedstawianiem agregatów na inne gru bości płyt październikowych — stracił w ub. roku ponad — 400.000 zł wartości produkcji. Fabryka Narzędzi Chirurgicz nych w Nowym Tomyślu od mawia drobnych zamówień na szym centralom, z uwagi na wysokie koszty matryc i in stalowania ich dla kilkunastu nieraz, sztuk produktu eks portowego.

Fabryki ceramiczne w Cho dzieży (eksport 30 proc. pro dukcji do krajów kapitali stycznych), mają kłopoty z do

stawami surowca. Ponieważ surowiec ten jest przedmiotem osobnego eksportu, wytwórca woli go sam sprzedawać za granicą, niż współuczestniczyć w bardziej korzystnym, ale „cudzym” eksporcie. Tak to w praktyce priorytet dostaw ma teriałowych na rzecz produkcji dla rynków zagranicznych bywa fikcją, wobec nadmiaru wszelkich priorytetów i kon tyngentów.

Konkludując: trzeba skorygo wać wzajemną relację cen, ko sztów, akumulacji i zysku — pro dukcji krajowej i eksportowej. — Dla szybkiej realizacji drobnych zamówień zagranicznych, nieod zowna jest rezerwa póifabryka tów lub wyrobów gotowych. Ko szty ryzyka z powodu takiego wy przedzenia zleceń, powinny być pokrywane ze specjalnego fundu szu rezerwowego. Dla poprawy zaopatrzenia surowcowego ekspor terów, konieczna jest z kolei rewiz ja dotychczasowych priorytetów oraz zbadanie faktycznej opłacal ności eksportu surowców.

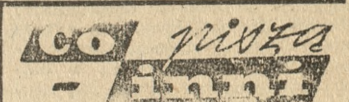
Lepiej gorzej niż lepiej?...

W wielu przypadkach wy sokość premii eksportowej dla przedsiębiorstw jest śmiesznie niska. Np. Zakłady Przemysłu Ziemianniczego we Wronkach otrzymały w ub. roku, z tytułu produkcji eksportowej... dwa tysiące zł. Załoga nie jest więc zainteresowana indywi dualnie w aktywizacji ekspor tu. Robotnik bowiem ma większe szanse pomnożenia zarobków przez przekraczanie norm przy produkcji krajowej, niż przez wytwarzanie arty kułów eksportowych o niena gannej jakości.

Stąd następny wniosek: wyko rzzystać fundusz zakładowy i bodź ce indywidualnego oddziaływania dla zwiększenia zainteresowania załogi eksportem i jego wysoką jakością.

Uchwała Rady Ministrów z 1962 r. wprowadziła w kilku dziesięciu zakładach w kraju (w tym również w HCP), eks perymentalny system bodź ców i przywilejów dla przed siębiorstw eksportujących. — Oceniając, po roku, można po wiedzieć, że ten system zdaje egzamin. Trzeba by zatem jak najszybciej wprowadzić go w innych przedsiębiorstwach.

ZBILUT SEK



Losy krytyki prasowej

O krytyce prasowej i jej skut kach pisało już wiele. Niezaprze czalna zaś prawda jest, że nie często skrytykowana na łamach gazety instytucja czy osoba przy znaje się do popełnionego błę du, do niewłaściwego postępo wania. Zdarza się — jak to nie dawno doświadczyli dwaj dzien nikarze z „Głosu Pracy”, — że skrytykowany wyliczając proces sądowy, przekonani o swojej niewinności. Wspomnianemu pro cesowi przysługiwał się sprawo zdawca „Kuriera Lubelskiego”. „Często spotykamy się z taką postawą — pisał dziennikarz „Ku riera Lubelskiego” — że skryty kowani, zamiast się wytumaczyć, przechodzą do ataku, twierdząc, że krytyka dziennikarska zaszkodziła sprawie, stordedowała jakąś inicjatywę. Drogi dyrektorów i kie rowników wiodą wówczas do róż nych władz, aby tam atakować prasę, jako czynnik wrogi demo kracji, przeciwny porządkowi społecznemu i, będący w opo zy cji wobec Polski Ludowej.

W swojej praktyce nazbyt rzad ko spotykamy się z postawą, że skrytykowany przyjmuje nasze publikacje, jako pomoc w pracy, że są, jeśli nie wdzięczni, to pełni zrozumienia dla celów krytyki dziennikarskiej. Dla właściwego rozwoju życia, dla kontroli pracy urzędów, instytucji, fabryk, nie zbędna jest bowiem krytyka pra sowa”.

Typowy przykład niewłaściwe go reagowania na słuszną krytykę podał „Polityka” (22.II, nr 8), zamieszczając cykl listów do re dakcji „Głosu Szczecińskiego”. Przyczyn listów — skarga p. E. L., która — spożywając obiad w restauracji „Maleńka” w Międzyzdrojach, napisała do redakcji o swej interwencji w sprawie po danego do stołu barszczu, w ni czym nie przypominającego tak kie jupy, a także niezbyt smacz nego drugiego dania. List zawierał m. in. znamienne wypowiedź zaindugowanej kelnerki.

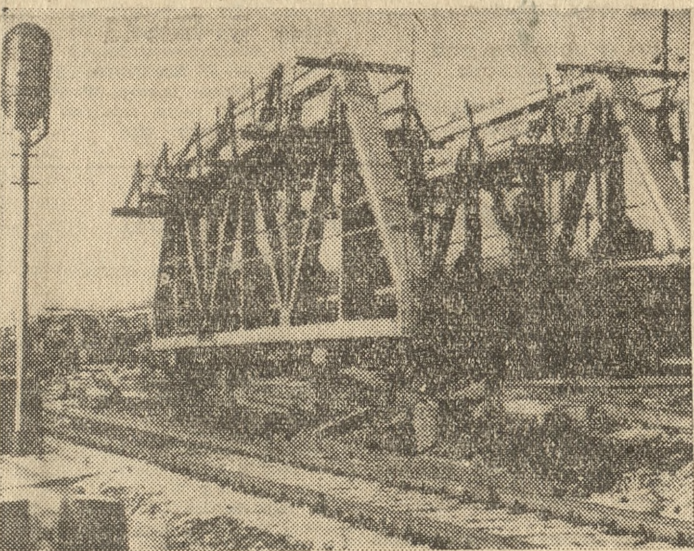
„Sze! twierdzi, że to na pewno barszcz. A jeśli ma pani obiekty we, to sze! czeka w kuchni”.

Po liście wydrukowanym w gazecie nadeszło szereg odpo wiedz. Najpierw kierownictwa OZG w Świnoujściu, które w opi nii klientki doszukiwało się „(...) wy bitnej złośliwości i po prostu niez naomości sztuki kulinarnej (...)” później — kierownika wspomnia nej restauracji, stwierdzającego, że „(...) jest on [barszcz] poda wany codziennie i konsumowany z uznaniem [...] i wreszcie wiceprzewodniczącego Prezydium MRN w Międzyzdrojach, który potwierdził opinie kierownictwa o lokalu, pisząc m. in.: „(...) Restauracja „Maleńka” (...), nigdy jeszcze tak smacznych i obfitych posiłków nie wydawała jak obecnie. Mieszkańcy Międzyz drożów (...) z drugiego końca miasta przychodzą do „Maleńkiej” na obiady”.

Powyższe „wyjaśnienia” oka zały się jednak nieprawdziwe o czym później doniósł redakcji dyrektor OZG, dyrektor Woje wódzkiego Zjednoczenia Przed siębiorstw Handlowych w Szczecinie i Wojewódzki Inspektorat PIH. W rezultacie krytyki praso wej instytucje te przeprowadziły w „Maleńkiej” sumienne kontro le, które ujawniły szereg niedo magów i racje skarżące się klien ki, autorki listu do redakcji „Gło su Szczecińskiego”. W efekcie zwolniono kierownika lokalu. Do dajmy, że PIH skontrolowała ja kość 14 potraw i 5 z nich otrzy mało ocenę niedostateczną. Rów noześnie sprawę kierownika lo kału skierowano do Kolegium Karno-Administracyjnego.

Niestety, nie pierwszy i nie ie dyny to przykład, gdy po wniki wym wyjaśnieniu, tłumaczeniu skrytykowanych okazują się wys sane z palca.

LEKTOR



Na moje oko pas Bieszczad, przez które wędrowaliśmy, miał dwóch gospodarzy. Jednego dorywczego. Jego ekipy posu wały się po wykleszonych z góry na mapie łniach, zostawiając za sobą piękny, szeroki, asfaltowy szlak no wej drogi. To krakowskie przedsię wzięcie budowy dróg. Gospodarzem numer dwa, na pewno jednak waż niejszym, działalność jego natarczy wiej rzucała się w oczy, jest Okrę go wy Zarząd Lasów Państwowych. Kiedy mijaliśmy wsie i osiedla w drodze na zachód, już, po wzięciu ostrego wi rażu na petli w Ustrzykach Górnych, wśród domostw dawniej tutaj sto jących, z których częstokroć zostały po walkach z bandomowcami porośnięte trawa zgłiszcz lub kopce — ślad po cerkwi albo większym budynku — błyszczały nowa, wilgotna dachówka jasne spadziście dachy.

— Co to — pytałem szofera. — Nadeśniętowo, albo leśnictwo — odpowiedział. Lasy tutejsze, głównie już iglaste, bogate są w zwierzyne. W Lutowi skach pytałem oczywiście o wilki. In teresuje mnie ich natura. Samo słowo wilk, basior, wadera — pachnie przy goda.

Bieszczadzki szlakiem

Przez wilcze knieje do Baligrodu

nach, odległych od Lutowisk o kilo metrów dziesięć, dowiedziałem się na ten temat więcej szczegółów. Rozma wiałem z samym panem i radcą tych obszarów — z nadleśniczym. Człowie kiem młodym, energicznym, zapalo nym tropicielem. Jest doskonałym or ganizatorem i gospodarzem.

— Czy to rekord tych ziem? — py tam, ale myślę: „Czy to rekord Pol ski”?

— Tak mówią — odparł. Zaraz do dał jakby dla zmniejszenia efektu: — Ale tego nie jestem pewien.

Przed dwoma dniami rabusie znów porwały owce, których około 40 000 pasie się tutaj na poloninach.

Walka z wilkami niesłychanie jest uciążliwa. Sprytem, inteligencją, czuj nością przewyższają inne zwierzęta. Mają swe ścieżki trudne do wytropie nia, polowanie zaś na nie, na przy kład z nagonką, wymaga kupe lud a, a ludzi tu brakuje.

Zeszłorocznej surowej zimy, kiedy to Ustrzyki Górne przez kilka dni od ciete były śnieżnymi zaspami od świa ta, a nie licznym mieszkańcom heli koptery zrzucały żywność, wybrał się na nartach w obchód swego re jo nu. „Żle — powiada — obliczyłem si łę, w pewnym miejscu ustalem. Za padał mróz, brał mróz, do domu mia łem spory kawał. Sunałem lasem aku rał wzdłuż granicy. Szedłem wolno,

księżyc oświeślał śnieg między pnia mi, migotały sople lodu na gałęziach. Za wiele tego migotania — myślę”.

Przystanął, poprawił wiązania, wte dy cień przeszedł między drzewami. Rozpoznał, lecz nie był pewny, bo z drugiej strony podobny postępował pochod. Wilki rozdzieliły się zmyśl nie, po trzy sztuki z lewa i trzy z prawa. Miał broń, strzelać nie chciał. Proszą z WOP-u, by nie polować bli sko granicy. Skreślił na zachód, wy szedł z drzew, na poloninie nie przy stanął. Stado zostało między pniami, nie dało myśliwemu szansy.

Próbowano ostatnio niszczyć szkod ni ki w sposób chemiczny — trucizną. Wyrzucano w odpowiednie miejsca padlinę, przyprawioną arszenikiem czy luminalem. Ale ten mało roman tyczny sposób łców skutki dał zgola mizerne: bodaj jedną sztukę przez kil ka miesięcy zimowych. Sprawa więc jest nadal otwarta.

Pytam jeszcze o niedźwiedzie, rysie, żbiki. Misi jest około ośmiu, prawdo podobnie przechodzą z czeskiej stro ny. Na rysia i żbika też można natra fić. W lecie plagę stanowią żmije. Te ostatnie rozplenili się niesłychanie. Wniosek: bez przeciwdroowej su rowicy nie warto zapuszczać się w ta me górę. Spośród kilku rodzajów tych gadów, jeden podobno jest najbar dziej niebezpieczny, zwłaszcza jeśli

ugryzie w południe słonecznego dnia. Wtedy, „po kąpieli słonecznej”, jad działa najsilniej.

Nazajutrz ruszamy do Cisny, od ska kujemy na Majdan; wracamy na trakt i pod Łopiennikiem bierzemy kierunek Jabłonek. Ze ściśniętym ser cem oglądamy obelisk na miejscu, gdzie w roku 1947 zginął gen. Świer czewski. Ze ściśniętym sercem słu chamy relacji o roztawieniu ogni ukraińskich. Miejsce wyjątkowo ko rzystne dla urządzenia zasadzki. Dro gę pokryli z broni maszynowej, umie szczonej pod Łopiennikiem. Ale ten ostrzał ze zbocza dalekiej góry, cze ściowo chyba pośredni, nie był naj bardziej zdradliwy. Na lewo od kie runku na Baligród przebiega niewy soka jak na tamte proporcje szkarpa. Skraj horyzontu widać o dwieście trzysta metrów od traktu. Stanowiska tam rozmieszczone godziły bezpośred nio w polską kolumnę. Śmiertelnie ran nego „Waltera” położono tuż obok drogi. Trawa w tym miejscu wydaje się jeszcze pogniecona, choć minęło tyle lat. Obrona kierował leżać.

Nie mamy kwiatów, w milczeniu stoimy przed obeliskiem.

Później sa słynne Myszkowce i tama na Sanie. To właśnie kawał Europy rzucony w Bieszczady.

Wracamy. Przemysł wita o zacho dzie słońca piękną pogodą. Na Sanie nie ma już jednonogiej czapli. Z od dali wyrasta miasto na stokach, mia sto najpiękniej położone w kraju. Na chylone nad rzeką. Koniec pięknej dwudniowej wędrówki, koniec bieszc zadzkiego szlaku.

PRZEMYSŁAW BYSTRZYCKI

Pilkarze wyszli na boiska

Mimo kilkustopniowego mrozu na boiska pokryte śniegiem wyszli pilkarze. Mecze sparingowe przed inauguracją mistrzowskich rozgrywek, są nieodzowne. Pierwsze rajdy pilkarzy oglądali liczni entuzjaści, tego sportu.

PIERWSZE BRAMKI W POZNANIU

Ciekawy mecz odbył się na boisku w Główniej pomiędzy dwoma III-ligowymi zespołami: poznańską Polonią i Cuiavii z Inowrocławia. Gra była niemal wyrównana. Wygrała Polonia 3:2 (2:1). Stomil gości na własnym boisku rezerwy Olimpii. Spotkanie wygrali starożycy pilkarze 5:3. Druga drużyna Olimpii spotkała się z Grunwaldem. Z tego pojedynku wyszli zwycięsko gwardziści 2:1.

Tradycyjnym zwyczajem Warta Poznań udała się na pierwszy mecz w sezonie do mogileńskiej Pogoni. Zieloni okazali się o dwie klasy lepsi. Rozgromili gospodarzy 7:0. O ile warciarze w dalszych spotkaniach okażą się skutecznymi strzelcami — to mogą liczyć na sukcesy.

DOBRA POSTAWA MŁODYCH PIĘŚCIARZY

Pięć dni trwały walki pięściarskie juniorów o mistrzostwo okręgu poznańskiego. Decydujące pojedynki odbyły się w Kaliszu, w dobrze przygotowanej hali. Ośrodek Sportowego. Juniorzy wytrzymali ten maraton kondycyjny. Jedynie pod względem technicznym wielu wykazało poważne braki. Walki były interesujące, młodzież walczyła ambitnie i była zdyscyplinowana. Sprawna organizacja dodatkowo wpłynęła na całokształt dwudniowych pojedynków.

Tytuły mistrzów (podajemy na pierwszym miejscu) i wicemistrzów zdobyli: od wagi papierowej do ciężkiej: Kaufmann, Lewandowski obaj z Budowlanych; Piotrowski Bud. Pawlak Pol. Leszno; Zająkowski Stella Gniezno; Machnicki Olimpia P-ń; Ulatowski Górnik; Gabrys Ostrovia, Rosolek Stella Maczkowski Olimpia P-ń; Markiewicz Gwardia Kalisz; Dębniak Budowlani; Mazureczak Polonia Leszno; Pilarzski Sokół Pila; Jedrzejewski Proszna; (zasilił obecnie szeregi Gwardii); Felchner Proszna Kalisz; Zaborowski Sokół Pila; Szubert Górnik; Jankowiak Pol. Leszno; Kosmatka Sokół; Jankowiak Budowlani.

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Zawisza — Wybrzeże	54:79
Wisła — Sparta	78:59
Ślask — Lech	83:73
Start — Polonia	75:81
LKS — AZS Toruń	84:81

TABELA

1. Śląsk Wrocław	18 34 1354:1169
2. Wisła Kraków	18 34 1454:1196
3. Wybrzeże Gd.	18 31 1320:1238
4. AZS AWF W-wa	17 29 1228:1174
5. Legia W-wa	17 28 1375:1270
6. Polonia W-wa	18 27 1243:1242
7. AZS Toruń	18 25 1274:1309
8. LKS Łódź	18 24 1250:1440
9. Sparta N. Huta	18 24 1147:1257
10. Lech Poznań	18 23 1156:1255
11. Start Lublin	18 22 1185:1282
12. Zawisza Bydg.	18 20 1121:1330

LIGA WOJEWÓDZKA MĘŻCZYZN

Olimpia — Rawicki KKS	101:49
Warta — Ostrovia	67:59
Lech II — Victoria	80:79
Polonia — AZS	86:72

TABELA

1. AZS Poznań	13 24 1038:307
2. Olimpia Poznań	13 24 1958:787
3. Warta Poznań	13 20 872:837
4. Ostrovia	13 19 978:971
5. Polonia Leszno	13 18 862:866
6. Rawicki KKS	13 17 908:1030
7. Lech II P-ń	13 17 789:984
8. Victoria Jarocin	13 17 899:1102

LIGA WOJEWÓDZKA KOBIET

MKS P-ń — Olimpia II	53:62
AZS P-ń — Włocławek	114:31
Górnik — Lech II	44:60
Ostrovia — Energetyk	30:122

TABELA

1. Energetyk	12 23 906:468
2. AZS Poznań	12 22 956:456
3. Lech II P-ń	12 21 683:530
4. Górnik Konin	12 20 609:517
5. Olimpia II P-ń	12 16 570:673
6. Włocławek	12 15 492:761
7. MKS Poznań	12 14 496:805
8. Ostrovia	12 13 432:934

PAWŁOWSKI ZWYCIĘŻA W USA

Wielkim sukcesem Jerzego Pawłowskiego zakończył się indywidualny międzynarodowy turniej szablony, rozegrany w Nowym Jorku. Polak, po świetnej walce pokonał w finale znanego Węgry, Attilę Kovácsa — 8:5, zdobywając pierwsze miejsce. W drodze do finału, Pawłowski wygrał z Węgrem, Bakonyi — 8:5 i z Francuzem, Arabo — 10:8. A oto końcowa tabela: 1. Pawłowski (Polska), 2. Kovács (Węgry), 3. Calaresu (Włochy), 4. Arabo (Francja). Sukces Pawłowskiego przyniósł wielką radość wielu Polaków, zamieszkałym w USA, burzliwą owacją. (PAP)

PIERWSZE BRAMKI W POZNANIU

Z trzech naszych, zespołów które walczyły na obcych ringach wygrała jedynie kaliska Proszna, która pokonała w meczu o mistrzostwo II ligi Lubliniankę 13:7. Budowlani przegrali z Brdą 5:13. W meczu o wejście do II ligi Olimpia wysoko uległa Górnikowi z Zagórza 4:16.

SUKCES HOKEISTÓW WARTY

Mistrz Polski w hokeju na trawie potwierdził swoją formę również w rozgrywkach halowych. Po zajęciu pierwszego miejsca w mistrzostwach okręgowych, Warta wywalczyła w Łodzi tytuł mistrza Polski. W finale w którym walczyło 6 drużyn, Warta pokonała Siemianowiczankę 5:3. AZS Katowice wygrał z Grunwaldem 6:3. Budowlani Łódź zwyciężyli Jutrzenkę z Bydgoszczy 6:5. Wicemistrzem została Siemianowiczanka.

WATERPOLIŚCI OLIMPIA NA SZÓSTYM MIEJSCU

W rewanżowych pojedynkach waterpolistów o Puchar PZP w grupie „B” nie udało się poznańskiej Olimpii utrzymać piątej lokaty. Gwardziści przegrali z KSZO 4:6, zwyciężyli Śląsk Wrocław 12:7, a Śląsk wygrał z KSZO 5:3. Drużyna Poznań zajęła szóste miejsce za KSZO.

CZARNKÓW STOLICA WIELKOPOLSKIEGO NARCIARSTWA

Narciarstwo w powiecie czarnkowskim zawsze miało liczne grono entuzjastów. Obecnie Czarnków dzięki oddaniu do użytku jedynej w naszym województwie skoczni, może pretendować do miana stolicy narciarskiej w Wielkopolsce.

Pierwszym skokom, w których brało udział 25 zawodników, przystąpiło kilkanaście tysięcy widzów. Pierwsze miejsce zajął Zieleński z poznańskiego AZS. Jego najdłuższy skok wyniósł 24 m. Jest to więc rekord skoczni „Pod Grzybkiem” w parku im. Staszica. Drugie miejsce zajął Zygmunt Świs.

CO W POZOSTAŁYCH DYSCYPLINACH?

W zawodach zapasniczych w stylu klasycznym Energetyk po-

Niedziela sportowa

w kraju...

Konkurs skoków, w ramach XXXIX narciarskich mistrzostw Polski wygrał nasz najlepszy obecnie skoczek, Józef Przybyla. Jego najdłuższy skok, uzyskany w Wiśle, 81,5, jest nowym rekordem skoczni. Przybyla uzyskał notę — 229,8. Niespodzianką jest zajęcie drugiego miejsca przez Kocjanę z LKS Wisła — Istebna — 223,2 pkt.

Hokeiści lodowi stołecznej Legii prowadzą w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi bez porażki, wy-



Dwudniowy, halowy miły lekkoatletyczny na AWF w Warszawie przyniósł kilka dobrych wyników naszych reprezentantów. Czernik, znajdujący się w pięknej formie, uzyskał w skoku wzwyż 2,10, rewanżując się tym pojedynkiem Niemcowi — Koepfenowi (NRD) za porażkę przed tygodniem w Berlinie. Zawodnik niemiecki uzyskał 2,04 m. W pchnięciu kulą zwyciężył polski stoczek Sosgórnik, który wynikiem 17,90 pokonał Komara — 17,61. Z konkurencji biegowych wymienić należy bardzo dobrych czasów w 400 m (na zdjęciu). Użył on na 400 m czas 48,8.

[X]

Fot. — CAF

konat Wisłokę 7:1 i Rapid 5:5,25. Szwarczka Unia przegrała z drugą stołeczną Legią 2:4. O mistrzostwo ligi terytorialnej Lech zwyciężył, przechodząc kryzys. Poznań 4:5,35, Warta przegrała z Pafawagiem 2:5.

*

W spotkaniu mistrzowskim w szachach w klasie okręgowej Lubuszanin z Trzcianki zwyciężył Stilon Gorzów 5:3. Niespodzianką jest zwycięstwo Jaworskiego (Trzcianka) nad kandydatem na mistrza — Lubińskim.

*

W toku dalszych rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej w tenisie stołowym Warta pokonała Calisę 6:3. Towarzyski mecz przegrał Energetyka z Wartą przyniósł zwycięstwo pierwszym w stosunku 434:430 pkt.

SPORTOWCY PRZY STOLE OBRAD

Automobilklub Wielkopolski odbył w niedzielę roczne zebranie sprawozdawcze, na którym zarząd przedstawił dorobek działalności za rok ubiegły. Sprawozdania znalazły życzliwe przyjęcie u członków. Zebrani zaakceptowali plan pracy oraz podjęli liczne zobowiązania z okazji XX-lecia Polski Ludowej.

*

Podczas walnego zebrania PZPN w Warszawie, reprezentanci klubów uchwalili wniosek, który PZPN przedstawi władzom zwierzchnim, iż w interesie klubów nie leży wysłanie drużyny piłkarskiej na turniej olimpijski. Zebrani postanowili zrezygnować z finansowej pomocy GKFFiT. Plan dochodu na rok 1964 przewiduje bowiem kwotę około 7,5 miliona złotych.

*

Głównym przedmiotem obrad Polskiego Związku Towarzystwa Wioślarskich była sprawa przyznania naszej kadry do mistrzostw Europy i występu na Olimpiadzie. Nadal obserwujemy słaby poziom wioślarstwa wśród juniorów i kobiet.

*

Szermierze pozytywnie ocenili działalność zarządu PZSz. W tej gałęzi reprezentujemy wysoki poziom. Niepokojącym objawem jest likwidowanie wielu sekcji szermierczych w klubach.

Celem zahamowania tego zjawiska wiceprzewodniczący — GKFFiT — J. Rutkowski przetrzeźwił Związkowi pomoc. W Tokio ma startować pełna drużyna naszych szermierzy. (tp)

Niedziela sportowa

w kraju...

przejdą Janowa. Zalogą bobslejową w składzie: Czajkowski — Białas, zajęła w zawodach o Puchar „Gazety Robotniczej” pierwsze miejsce. Jest to ich trzecie zwycięstwo, w tej tradycyjnej imprezie.

Podczas meczu bokserskiego o mistrzostwo I ligi pomiędzy BBTs Bielsko i GKS Wybrzeże — 5:15, nasz reprezentant Pietrzykowski, spotkał się z jego najgroźniejszym rywalem krajowym — Fabechem. Walka trwała zaledwie jedną minutę. Potężna lewa Pietrzykowskiego zakończyła pojedynek.

...i na świecie

W litewskiej miejscowości Kauras, w lekkoatletycznych zawodach halowych wzięli również udział Polacy. Majchrowicz zajął drugie miejsce w skoku w dal — 7,26 m, a Owczarkówna uplasowała się również na drugiej pozycji, uzyskując w skoku wzwyż — 1,60 m.

Na berlińskim sztucznym torze łyżwiarskim odbyły się międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej kobiet. Startowały również Polki. W sumie wielobój wygrała Haase (NRD), przed Amerykankami: Ashwort i Smith. Pilejczkówna zajęła 9 miejsce, Tarnachowicz — 15, a Mroczkówna — 16.

Waterpoliści stołecznej Legii zajęli w półfinałowym turnieju o Puchar Europy w Magdeburgu — trzecie miejsce. Mimo porażek miejscowych z Dynamo — 2:12 i Dynamo Moskwa — 1:3, zakwalifikowali się do finału pucharu.

„Koziołki”

Na 354 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 23 lutego 1964 r. wpłynęło 402,841 zakładów o łącznej wartości 1.208.533 zł. Fundusz nagród wynosi 664.687,65 zł. W wyniku komisyjnego losowania, które odbyło się w dniu 23 lutego 1964 r. w Środzie Wlkp., zostały wylosowane następujące numery: 14 — 27 — 49 — 43 — 12 oraz liczba dodatkowa 42.

Toto-Lotek

1 — 5 — 11 — 14 — 35 — 37, dod. 42 — końc. 3358.

Pracownicy poszukiwani

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA (NAUKOWA) W POZNANIU zatrudni:

STARSZE MAŁŻENSTWO w charakterze dozorczy i równocześnie palacza kotłowni.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią i łazienką do wymiany na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16150g.

ZAKŁADY GAZOWNICTWA zatrudnia zaraz:

2 INŻYNIERÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH ze znajomością sieci i instalacji gazowej na stanowiska inspektorów;

1 INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko zastępcy głównego mechanika;

1 INŻYNIERA ZE SPECJALNOŚCIĄ AUTOMATYKI na stanowisko kierownika komórki automatycznej;

1 INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko st. konstruktora oraz

5 STAŻYSTÓW MECHANIKÓW.

Wymagane wyższe wykształcenie i kilkuletnia praktyka.

Uposażenie według obowiązującej siatki płac w przemyśle gazowniczym.

Pracownicy otrzymują deputat gazowy, węglowy i koks.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Grobla 15, pokój 210.

K1055

Praca

Potrzebna pomoc domowa zaraz. Zgłoszenia: po południu, Poznań, ul. Grunwaldzka 33a m. 7. 16343g

cznia powyżej lat 15 przyjmie. Mistrz tapicer-33, Poznań, Małeckiego 33. 15828g

Gospośka kwalifikowana z bardzo dobrym gotowaniem, z prowincji, szuka posady. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15892g.

Wzmacnia szycie konfekcyjne w domu. Zofia Hoppel, Duszna 7 m. 3 (Lazarz). 15909g

Pomoc domowa do jednego dziecka, dochodząca potrzebna. Garbary 33 m. 9. Zgłoszenia: po godzinie 17. 15821g

Przyjmę w naukę dwóch uczniów w zawołanie instalatorskim. Ul. Szymanowskiego 7. 15935g

Uczennica fryzjerska 17 do 18 lat potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15945g.

Potrzebna pomoc domowa najchętniej rencistka. Kmiecica 6 m. 2 (Winogrodzkiego). 16002g

2 uczniowie w zawołanie lakierownictwa samochodowego, z uczciwej rodziny, ukończone 7 klas, wiek powyżej 16 lat — przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Jeżyce, ul. Janickiego 17 — Lakiernia Samochodów, Welber. 15979g

Pracownika na gospodarstwo rolne, trzeźwego, przyjmie (pełne wynagrodzenie). Franciszek Korus, Wielkowieś nr 29, telefon 163, Buk, poczta Buk, pow. Nowy Tomyśl. 15996g

Nauka

Zaoczne (korespondencyjne) kursy księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K990

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 14753g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 664-02. 15768g

Inż. mag. matematyki — ogólnych przedmiotów u. dziela. Opalenicza 64 m. 1. 15784g

Kursy samochodowe, motocyklowe i ciążnikowe organizuje AZS Motorowy przy WSR. Informacje udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursu, ul. Wojska Polskiego 50, tel. 16-94. 15791g

Jezyki obce wykłada profesor Maria Romington, Sw. Józefa 5 m. 5. 15972g

Wyucze krawiectwa damskiego przez pół roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15881g.

Kupno

Włosy cięte kupuje. Zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście Gołębia. 14500g

Samochódzik dziecięcy na pedałach kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15745g.

Kupię barak mieszkalny pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15769g.

Kupię ciążnik obojętnej marki. Szczegółowe oferty Czesław Woszek, Dąbrowa, poczta Pałeczka, pow. Poznań. 15775g

Kupię elektryczny piec kuchenny dwu lub trzykomorowy albo dwa piece jednomorowe. Karolczak, Poznań, Orzeszkowej 7. 15834g

Kupię

Kupię telewizor 14-calowy — również uszkodzony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15806g.

Pianino, płyta metalowa (6000 zł) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15854g.

Kupię garaż na samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15915g.

Kupię płyn do trwałego usztywniania płótna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15842g.

„Alfa” formy do produkcji ręcznej pustaków kupię. Kalinowski, Poznań, Głogowska 109 m. 10, po godz. 16. 15985g

Kupię pieska — młodego pincherka. Dzierżyńskiego 27 (fryzjer). 15987g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 14536g

Siatkę parkanową oraz na klatki i sita do psów polecam. Czerwonej Armii 23. 15771g

Sprzedam przenośny garaż na motocykl. Drużynowa 16 m. 3 (Dębica). 15783g

Sprzedam okazjone akordeon „Weltmeister 30”. Poznań, Opatowska 7. 15788g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczępanka, Poznań, Czerwonej Armii 70. 15555g

Przyczepa (niemiecka) 5 ton, stan dobry, sprzedam. Mostowa 25, po godz. 16. 15908g

Sprzedam motocykl 7 q wraz z prasą do siomy, w dobrym stanie. Cena przystępna. Antoni Pazoła, Sułkowiec, poczta Krobia, pow. Gostyń. 3129g

Sprzedam wózek głęboki. Ul. Włodkowska 16 m. 1 (Grunwald). 15867g

Łóżeczko dziecięce oraz płacide brezentową sprzedam. Dzierżyńskiego 148 m. 2. 15871g

Sprzedam wózek głęboki, w dobrym stanie. Zagłówna 3 m. 1. 15877g

Sprzedam bibliotekę, tapczan jednoosobowy, stół okrągły. Telefon 538-42. 15884g

Stół rozkładany sprzedam. Plac Asnyka 2 m. 8, godz. 17-20. 15894g

Siatki parkanowe — podtynkowe, rury pocięte, rynnny, haki polecam. Dzierżyńskiego 268. 15836g

Wózek głęboki, biały, w dobrym stanie sprzedam. Garbary 96 m. 3. 15897g

Sprzedam maszynę do szycia. Prądyńskiego 47 m. 29. 15900g

Witrynę stołową, wysoki polski — orzech — sprzedam. Stolarska, Garbary 56. 15909g

Sprzedam wózek dziecięcy, biały, w bardzo dobrym stanie. Helena Wilczyńska, Poznań, Szamotulska 78a m. 12. 15911g

Sprzedam platformę ogumioną na 20-kach. Poznań, Ostatnia 51 (Górczyn). 15925g

Sprzedam fortepian Steinway. Mazowiecka 56 m. 1. 15947g

Wózek głęboki nowoczesny, mało używany, sprzedam. Górczyńska 31b m. 5. 15962g

Gabinet meski kompletny, sprzedam. Poznań, Łakowa 15 m. 7, od godz. 16. 15998g

Sprzedam suknię ślubną zagraniczną, maszynę do szycia, łóżeczko dziecięce. 22 Lutego 5 m. 13. 16006g

Sprzedam wózek dziecięcy, w dobrym stanie. Górczyńskiego 9 m. 1. 16032g

Sprzedam fisarmonium pieciogłosowe, pianino i kuchenkę elektryczną z piekarnikiem. Grzegorzski, Poznań-Górczyn, Czerstowska 16 m. 6. 15946g

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Dnia 22 lutego 1964 r. zasnął w Bogu, moja droga żona, nasza najdroższa matka, kochana siostra, synowa, szwagierka, ciocia i stryjanka, przeżywszy lat 43, sp.

GALBIERZYKÓW

Maria Franciszka Woźniakowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 12 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

O bolesnej tej stracie zawiadamiają

MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINA

Poznań, Stary Rynek 85 m. 1, Zielona Góra, Bydgoszcz, Toruń, Sallanmines (Francja).

16421g

Dnia 22 lutego 1964 r. zasnął w Bogu, nasz ukochany synek, brat, szwagier i wujek, w 14 wiosnie życia, sp.

Grzesiu Leśniczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZICE, RODZENSTWO I RODZINA

Poznań, Nowotomska 14.

16354g

Dnia 22 lutego 1964 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza kochana siostra, ciocia i szwagierka, sp.

Stanisława Dolecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

K1136

KIEROWNIKOWI PRACOWNI

inż. Zdzisławowi Łukasikowi

z powodu zgonu

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia

składają

WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

BIURA PROJEKTÓW PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

K1122

Dnia 21 lutego 1964 roku zmarł

Czesław Goszczyński

POWSTANIEC WIELKOPOLSKI

długoletni pracownik, były główny księgowy S. K. Posadowo

Z najgłębszym żalem żegnają Go:

RADA ZAŁOGA DYREKCJA

STADNINY KONI POSADOWO

K1121

Dnia 23 lutego 1964 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 75, sp.

Kazimierz Wrzeszcz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 lutego 1964 r., o godzinie 10 z kościoła parafialnego Dubin-Borek.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, DZIECI I RODZINA

16423g

Dnia 24 lutego 1964 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., w 73 roku życia a w 50 roku kapłaństwa, nasz najdroższy i nigdy niezapomniany brat, szwagier, wujek, stryjek, sp.

ks. prof. Marian Jernajczyk

Wprowadzenie drogiej nam Złotki odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 16 do Fary wrzesińskiej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 27 bm., o godzinie 10, po czym pogrzeb na cmentarzu w Wrześni.

O tym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Leszno, Puszczykowo, Opole, Warszawa, Londyn.

Dnia 24 lutego 1964 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., sp.

ks. profesor

Marian Jernajczyk

były długoletni prefekt Gimnazjum we Wrześni.

Wprowadzenie złotki do Fary we Wrześni odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 16.

Msza św. żałobna i pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godzinie 10

O pamięć w modlitwie za Zmarłego proszą

KS. KANONIK KINASŁOWSKI

dziekan wrzesiński

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO - MIESZKANIOWA „PRZYSZŁOŚĆ” W POZNANIU, ulica Dąbrowskiego 97, ogłasza PRZETARG na wykonanie **INSTALACJI WODNO - KAN.**, C. O. I GAZ, w budynku mieszkalnym przy ul. Dąbrowskiego 97.

Wartość kosztorysowa robót wynosi 490.000 zł.

Przewidywany termin wykonania — II półrocze 1964 r.

Projekt techniczny wraz z kosztorysem jest do obejrzenia w biurze spółdzielni, przy ulicy Dąbrowskiego 97.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione w terminie do 15 marca 1964 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 20 marca 1964 r.

Zastrzega się wybór oferenta albo nie przyjęcia złożonych ofert bez podania przyczyny.

K1110

W pierwszą bolesną rocznicę niespodziewanej śmierci ukochanego męża i najdroższego tatusia, sp.

Stanisława Wiechowicza

inżyniera

odprawiona zostanie dnia 27 lutego br., o godzinie 9 msza św. w kościele OO. Franciszkanów na Górze Przemysłowa.

O tym zawiadamia

ZONA Z CORECZKA

16137g

Dnia 21 lutego 1964 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, sp.

Jakub Bazyli

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI I WNUKI

Poznań, ulica Hibnera 43.

16349g

Dnia 23 lutego 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 57, kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Antoni Golon

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 9,30 z domu żałoby, na cmentarz w Krzyżownikach.

W smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUCZKA

Poznań, ulica Międzychódzka 6.

16362g

Dnia 22 lutego 1964 r. zmarł w 74 roku życia

Jakub Wiecheć

W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego i wzorowego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Rada Zakładowa Pracownicy

STACJA SANITARNO - EPIDEMIOLOGICZNEJ

M. POZNANIA

K1138

Dnia 22 lutego 1964 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, wujek, brat i szwagier, przeżywszy lat 74, sp.

Jakub Wiecheć

POWSTANIEC WIELKOPOLSKI

odznaczony Krzyżem Grunwaldu, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Orderem XV-lecia Polski Ludowej, Orderem Za Wolność i Demokrację.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w środę, dnia 26 bm., o godzinie 8 w kościele parafialnym na Główniej.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 14 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

W bardzo ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gnieźnieńska 61.

16424g

Dnia 23 lutego 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy i najdroższy mąż i przyjaciel, w 82 roku życia, sp.

Adolf Bohosiewicz

ADWOKAT

były radca Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, były prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu, były notariusz w Kościanie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 lutego 1964 r., o godzinie 16 z kaplicy szpitalnej na nowy cmentarz.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 2 marca 1964 r., o godzinie 8, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

ZONA

Kościan, Aleja Kościuszki 23.

Dnia 23 lutego 1964 r. zmarł

Adwokat

Adolf Bohosiewicz

członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Kościanie

W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 lutego 1964 r., o godzinie 16 z kaplicy Szpitala Powiatowego.

RADA ADWOKACKA

W POZNANIU

K1133

„ZDOBYCZ ROBOTNICZA” W DREZDENKU, ulica Poniatowskiego 11, ogłasza PRZETARG na wykonanie **SKUWEK NA UCHWYTY DO PILNIKÓW** z materiału wykonawczy.

Skuwki na potrzeby krajowe — z blachy czarnej 0,5 mm, o wymiarach wewnątrz Ø 18 mm, szl. 23.000, Ø 22 mm 33.000, Ø 25 mm, szl. 13.000. Wysokość h 12 mm dla wszystkich trzech wymiarów.

Skuwki na potrzeby eksportu — z blachy 0,5-1 mm poniklowane o estetycznym wyglądzie, o wymiarach wewnątrz:

Ø 17 mm h-8 mm — szl. 9.000

Ø 22 mm h-12 mm — szl. 9.000

Ø 26 mm h-15 mm — szl. 9.000

Ø 30 mm h-18 mm — szl. 9.000.

Termin dostawy sukcesywnie co miesiąc po 8.000 szt. krajowych i po 4.000 szt. eksportowych, od miesiąca marca 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione zakłady prywatne.

Oferty z podaniem ceny za 1 szt. skuwki z każdego asortymentu i wymiaru oraz warunków dostaw, z oświadczeniem o zapoznaniu się z warunkami przetargu należy składać w załączonych kopertach z napisem: „Przetarg” w biurze Spółdzielni do dnia 10 marca 1964 r.

Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 15 marca 1964 r., o godzinie 9.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1111

Zguby

Plandekę samochodową zalezioną przy ul. Obo-tręckiej, Wiadomość: telefon 720-75. 16319g

20 lutego zgubiono zegarek marki „Zoria”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Garbary 59 m. 5. 16382g

Zgubiono kołnierz ze srebrnego lisa z lapkami, dnia 23. II. 1964 r., w godzinach od 17,30—18,30 w okolicy Al. Marcinkowskiego, Czerwonej Armii, Szkolna, Stary Rynek, Paderewskiego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Baczynska, ul. Jackowskiego 15 m. 10. 16352g

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 15463g

Naprawa lelek najbardziej zepsutych, nawlekanie korali, perelek. Dzierżńskiego 37 (Półwiejska). 16011g

Dam opiekę dziecku matki pracującej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15810g.

Ferma Chinchilla — Grywald, powiat Nowy Targ, udziela zainteresowanym hodowla szynszyl informacji. Na odpowiedź prosimy załączyć zaadresowaną kopertę. K1120

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STALOWYCH I URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL” W POZNANIU, ulica Kochanowskiego 7, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z powierzonego materiału, a mianowicie **ZAPLECZENIE LINEK STALOWYCH DO PASÓW BEZPIECZEŃSTWA** około 1.000 szt. do sukcesywnego wykonania w terminach uzgodnionych ze zlecającą.

Szczegółowych informacji dotyczących wykonania zakresu robót udzieli Dział Zaopatrzenia „Mostostal”, Poznań, ul. Kochanowskiego 7.

Oferty prosimy składać do dnia 10 marca 1964 r. w Dziale Zaopatrzenia, Poznań, ulica Kochanowskiego 7.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 marca 1964 r.

Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta.

K1073

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TELETECHNICZNE „TELETRA” POZNAN, ulica Głogowska 19, ogłasza PRZETARG na zakup **GŁOWICY DO FREZOWANIA PIONOWEGO**, do frezarki uniwersalnej FU-1a.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Oferty prosimy składać do dnia 7 marca br.

Otwarcie ofert nastąpi 9 marca br.

Informacji udzieli Dział Gł. Mechanika, telefon 626-44.

K1118

Mam pomieszczenie w Poznaniu, 100 m² z garażem, centralne ogrzewanie, siła. Oczekuje propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15805g.

Poszukuję garażu na motocykl w pobliżu Rynku Wileckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15818g.

Matrymonialne

Panna — krawcowa o szlachetnym charakterze, po zna kawiara przystojnego lub wdowca do lat 43 — dobrej prezencji, tylko z własnym mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15809g.

Panna posiadająca mieszkanie, wykształcenie średnie, kulturalna, miłego usposobienia pozna pana podobnych zalet do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15809g.

Kawaler na stanowisku lat 30 poślubi subtelna pannę w odpowiednim wieku, wykształceniem średnim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15871g.

Wielbnemu Duchowieństwu, Cechowi Rzemiosł Różnych, Bractwom Cechowym, Krownym, Kolegom, Przyjaciółom, Lokatorom i Znajomym za złożone i nadesłane współczucia, wieniec i kwiaty oraz liczną udział w pogrzebie mego najdroższego, nigdy niezapomnianego męża i najmłodszego ojca, sp.

Henryka Dzierży

składają

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUCZKA

Poznań, ulica Międzychódzka 6.

16205g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Delegacjom, Związkom, Zakładowi Pracy PZU, Kolegom, Współpracownikom, Komitetowi Blokowemu, Sąsiadom oraz Krownym i Znajomym za okazane współczucie, liczne wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie, sp.

inż. Edwarda Otomańskiego

składamy

JAK NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

ZONA Z SYNEM I RODZINA

Krotoszyn, w lutym 1964 r.

16207g

Wszystkim, którzy nam okazali dowody współczucia oraz oddali ostatnią przysługę, sp.

Tomaszowi Kozłowskiemu

składają

SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ”

ZONA I DZIECI

Leszno, Osieczna, Poznań.

16264g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Krownym, Koleżankom z Okręgowego Urzędu Telekom., Przyjaciółom i Lokatorom za serdeczne wyrazy współczucia, złożone wieniec i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi ukochanemu mężowi, sp.

Feliksowi Rybskiemu

SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ”

składają

ZONA

Dnia 23 lutego 1964 r. zasnął w Bogu, sp.

Adolf Bohosiewicz

nasz niezapomniany szwagier, kuzyn i wuj.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 16 z kaplicy szpitalnej na nowy cmentarz.

O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

RODZINA I PRZYJACIELE

Oborniki Wlkp., Kościan, Poznań, Kraków, Gliwice, Szczecin.

Lekarzom, Personelowi Szpitala Kolejowego w Poznaniu za troskliwą opiekę w czasie ciężkiej choroby oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie i złożyli wyrazy współczucia po zgonie naszego drogiego Zmarłego, sp.

Antoniego Chitrana

składają

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ

15991g

TEATRY
KALISZ „Zielony Gif” (pokaz prasowy); GOSTYN — „Lato w Nohant”; OSTROW — „Dama od Makyma”.

KINA
CHODZIEŻ — Ceramika: „Pokój przychodzący nam świat”; No-tec: „Ludzie i bestie” (I i II seria); CZARNKOW — „Czarnaście dni”; GNIEZNO — Lech: „Elektra”; POLONIA: „Zły spi spokojnie”; GOSTYN — „Lot kapitana Loya”; JAROCIN — „Swoobodny wiatr”; KALISZ — Kosmos: „Najlepszy z wrogów”; Oaza: „Pechowiec na preri”; Stylowe: „Dwa zebra Adama”; Syrena: „Zabawa na sto dwa”; Wolność: „Złotiej z Bagdadu”; Biekitna straża”; KEPEO „Nieznaną zdradca”; KŁO DAWA — „Kupilem tatę”; KONIN — Energetyk: „15.10 do Yumy”; Górniki — nieczynne; KOŁO — „Uczta wigilijna”; KOSCIAN — „Ludobójcy”; KROTOSZYN — „Biedna ulica”; LESZNO — „Przebieg z wiatrem”; MIDZYCHOD — „Dom z facjatą”; NOWY TOMYSL — „Naga wyspa”; OBORNIKI — „Dwie sroki za ogon”; OSTROW — Roma: „Marsz Żołny”; Słońce: „Zamiec”; OSTRZESZOW — „Człowiek, który stworzył”; PILA — Iskra: „Pięć dni pięć nocy”; Millenium: „Ogień na ulicach”; PLESZEW — „Handlarze opium”; RAWICZ — „Sławne miłości”; SŁUPCA — „Moderato Cantabile”; SREM — nieczynne; ŚRODA — „Dziwczynka z hotelu”; SZAMOTULY — „Zawrót głowy”; TRZCIANKA — „Alibi doskonałe”; TUREK — Jutrzenka: „Talsówką do Tobruku”; WAGROWIEC — „Grzesznicy bez winy”; WOLSZTYN — „Co za radość żyć”; WRZESNIA — „Romantyczny świat Harolda Lloyd’a”.

RADIO
WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i aktualn.; 8.50 — „Z mojej teki”; 9 — Dla kl. V pt. „Niedźwiedzi zab”; 9.40 — Dla przedszkoli bań pt. „Zochna w krainie śnieżek”; 11 — „Swaty” — opow. A. Mirzadzafary; 11.20 — „Miss Dalida i 101 smyczków”; 11.50 — „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 13 — Dla dzieci starszych z cyklu: „Uczmy się recytować”; 13.30 — Antoni Dworzak — Sereńada E-dur na orkiestrę smyczkową; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — „Zagadki muzyczne”; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich — opow. pt. „Jezioro górskich duchów”; 15.30 — Z życia ZSRP; 16 — Muz. Polski Ludowej; 16.35 — Program młodzieżowy: „Ja i praca”; 17.05 — „List z Polski”; 17.25 — „Opowieść o ludziach z pociągów”, odc. 10 książki G. Morcinka; 17.45 — Pięć minut o wychowaniu; 19 — Nauka języka rosyjskiego — kurs wyższy; 19.30 — „Franciszek Malinowski — Zagóra” — montaż wspomnień; 20.26 — Sport; 20.35 — Studio klasyczne: — „W małym domu” — stuch. wg dramatu T. Rittnera; 22 — Koncert żywych miłośników muzyki poważnej; 22.40 — Gra Zespół „Albatros”.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 8.15 — Nauka jęz. ang.; 8.35 — Przegląd prasy literackiej; 9.50 — Publicystyka międzyin.; 10 — „Czwarta zmiana”; 11 — „Koncert muzyki niemieckiej”; 11.40 — Ekonom. problem tygodnia; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13 — Koncert muz. popularnej i rozrywk.; 14.45 — „Biekitna sztafeta”; 15.15 — „W kregu wiedeńskiego walca” — gra ork. Millera Lampertza; 15.30 — Dla dzieci odc. 1 opow. W. Woroszyłskiego pt. „Podmuch malowanego wiatru”; 16.25 — Aud. Cz. Chruszczewskiego: „Ziemia — Niebo — Ziemia” pt. „Siła wyobraźni”; 16.35 — Oskar Kolberg i jego dzieło; 17.30 — Dla dzieci pt. „Palmiarnia”; 18.50 — Uniwersytet Radiowy pog. 3 inż. P. Murza-Muchy pt. „Maszyny pędzone powietrzem”; 19.05 — Muz. i aktualności; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20.10 — „Bliżej teatru”; 21.27 — Sport i wyniki Totalizatora Sport.; 21.40 — Gra Zespół Instr. A. Kurylewicz; 22 — Mel. nastrojowe gra Ork. R. Farnona; 22.10 — Uniwersytet Radiowy „Refleksje nt. współczesnej filozofii katolickiej”; 22.25 — „Ambicje i starty”; 22.40 — „Sylwetki kompozytorów polskich” Bolesław Woytowicz.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA
POZNAN I PROG. OGÓLNOP.: 15.35 — Program dnia; 16 — „Instytut Medyczny Uzdrowskiej” — reportaż z Moskwy; 16.30 — Program filmowy; 17 — Wiadomości TV; 17.05 Dla dzieci starszych — „Dwie książki”; 17.35 — Polska Kronika Filmowa; 17.45 — Reportaż filmowy „Nad Weltawą”; 18 — „Wesela na Bukowinie” — film polski; 18.20 — Pieśni Fryderyka Chopina; 18.50 — „Sześciu cię żurawie” — progr. TV Szczecin; 19.20 — „Wspomnienia o gwiazdach”; 19.50 — Dobranoc; 20 Dziennik; 20.30 — „Dom przy ulicy Długosza” — program public.; 21 Teatr TV — „Orfeusz” — A. Swirszczynskij; 22.20 — Wiadom. TV.

W jednej z 3 tysięcy

Zadajmy sobie pytanie, czy na wsi, w której zjawiają się już telewizory i która nie ma ani świetlicy, ani wiejskiego domu kultury, może rozwijać się ruch amatorski? Takich wiosek jest przecież w naszym województwie około trzech tysięcy, większość z nich nie przejawia prawie żadnej działalności. Wiele na to składa się przyczyn. Jedną z nich — to brak większej liczby młodzieży, która życiu kulturalnemu może nadać rumieńców. Młodzież przebywa bowiem albo w bursach i internatach szkół średnich i wyższych, albo do tych szkół dojeżdża, albo dojeżdża do pracy do najbliższego miasta. Trudno jej wykraść ze zwykłego dnia trochę czasu na kulturalne spotkania i zajęcia. Mała liczba zajmuje się pracą w gospodarstwach. W tej sytuacji wydobyłoby się, że ruch amatorski skazany jest na zagładę.

Temu twierdzeniu przeczy życie kulturalne w wielu wsiach, między innymi w leżącym na połowie drogi z Dolska do Gostynia — Kuno-wie. Nad krzyżującymi się szosami rozsiadło się tu ponad 120 domów, nad nimi panuje kościół parafialny. Trudniej już obemu znaleźć Bibliotekę Gromadzką. Tej placówce nie trzeba jednak krzykliwej reklamy.

Stąd książki wędrują do każdego domu. Wypożyczają wszystkie. Kieruje nimi chęć poznania krajów i ludzi.

Młodzież lubi też spotykać się w Bibliotece, przeglądając czasopisma, posłuchać adap-

teru, pograć w szachy. Przed sześcioma laty z inicjatywy bibliotekarki — Weroniki Babczyszyn — powstało tu Koło Przyjaciół Książki, w tym zaś kole — amatorski zespół teatralny.

Wiele już sztuk zespołu ten wystawił, wiele zmieniło się jego członków, ostatnia obsada pokazała 5 utworów scenicznych w miejscowej przytłumionej sali po próbach, przeprowadzonych w małym mieszkanku bibliotekarki. Ze sceny w owej sali korzysta zespół w końcowej fazie przygotowań.

Przypatrzmy się, kto należy do zespołu: cała rodzina Babczyszynów, małżeństwo Tomczakowie, bracia Dziubałkowie, Teresa Jakubczak — matka 8 dzieci, Albin Karolczak, matka i córka Wolne, krawiec Jankowski, przewodniczący rady zakładowej PGR w pobliskich Dalabuszkach, — Michał Marcinkowski i kilku innych. Rozpiętość wieku duża, różnice w wykształceniu (nie brak maturzystów), różne zawody.

Trudno powiedzieć, co bardziej trzyma amatorów razem: czy spotkania, czy okłaski publiczności, czy też osobiste zadowolenie, że w szare życie wioski wnoszą ożywienie, że sztuka pokazana budzi zainteresowanie? Jedno jest pewne, że nie dochód z biletów; każdy bowiem z amatorów ma przecież własny zawód i pracę, nieraz naraża się na osobiste straty, dotacji nikt nie udziela. Z wpływów kasowych zespół kupił kurtynę, dołożył 4 tysiące zł na zakup telewizora dla Biblioteki, 1,5 tysiąca zł przeznaczył na kupno książek, 500 zł dał Komitetowi Rodzicielskiemu przy szkole podstawowej. Stał się więc małym mecenasem kultury w Kuno-wie.

Trzeba też podkreślić dbałość zespołu o poziom wystawianych sztuk. Na eliminacjach powiatowych w Gostyniu (22 stycznia br.) amatorzy grali chyba najlepiej. Te same rzeczy sceniczną „Gesi i Gaski” Batuckiego pokazali także robotnikom rolnym Dusiny i Dalabuszki, którym byle czego dać nie można, bo niejedni już raz widzieli teatr zawodowy.

Takie oto są młode tradycje życia kulturalnego w Kunowie — niewielkiej wsi gostyńskiej, która sobie sama umiała zaradzić. Słowa uzna-

nia dla inicjatorów tego życia — Weroniki Babczyszyn i dla 15-letniej amatorskiej, a dla wiosek, które dysponują dobrze wyposażonymi ale pustymi domami kultury — przekazujemy ten przykład dobrej roboty.

JAN PŁUZYŃSKI

Apel Muzeum do społeczeństwa

W roku XX-lecia Polski Ludowej, Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka w Poznaniu pragnie zorganizować wystawę pt. „Powstanie w Wielkopolsce”.

Dyrekcja Muzeum zwraca się z uprzejmą prośbą do instytucji i osób prywatnych o przekazanie w depozyt, sprzedaż, względnie o wypożyczenie materiałów potrzebnych do zorganizowania w/w wystawy.

Chodzi głównie o tego rodzaju eksponaty i materiały, jak: makiety lub zdjęcia pomników poległych żołnierzy radzieckich i polskich, druki władz centralnych, wojewódzkich i powiatowych, np. obwieszczenia władz, plakaty, odczyty z lat 1945-48, dziś już nie używane insygnia władz powiatowych i miejskich, sztandary pierwszych organizacji, opaski i mundury, np. pierwszych funkcjonariuszy MO, fotografie dotyczące wyzwolenia Wielkopolski, powstania i początkowej działalności władz państwowych, MO, ORMO, partii politycznych, organizacji młodzieżowych itp., pieczęcie władz i organizacji, legitymacje, zaświadczenia, druki propagandowe, prasa i inne materiały archiwalne nadające się do ekspozycji.

Muzeum gwarantuje należyte przechowanie, konserwację i zwrot wypożyczonych materiałów. Wszelkie informacje oraz materiały prosimy kierować pod adresem Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka w Poznaniu, St. Rynek 3 (Odwach) nr telefonów: 94-92, 94-64.

Koźmińska Nasycalnia Drewna najlepsza w kraju

Jednym z nowych zakładów produkcyjnych, jakie powstały w Wielkopolsce w okresie XX-lecia, jest stosunkowo mało znana — koźmińska Nasycalnia Kolejowa. Cóż to za zakład o takiej niecodziennej nazwie?

Zakład wybudowano w roku 1953 kosztem 25 milionów złotych. Na dużym terenie powstały ogromne składowiska drewna, drogi dojazdowe, zainstalowano dźwigi wózkowe, zbudowano hale do impregnacji drewna, podstawowej działalności zakładu.

Nasycalnia jest wzorcowym przedsiębiorstwem tego typu w kraju. Każdego roku uzyskuje ona doskonałe wyniki ekonomiczne. Zatrudniając ok. 200 pracowników zakłady odnotowują na swym koncie produkcję wartości 160 milionów zł rocznie. W latach 1953—63 Nasycalnia dostarczyła gospodarce narodowej 900 tys. m sześciu drewna impregnowanego, którego trwałość użytkowa jest 5—8-krotnie dłuższa od drewna zwykłego. Drewno nasycane używane jest głównie na podkłady torów kolejowych. O dobrych wynikach gospodarczych zakładu świadczy też fakt, że w okresie swego istnienia, tytułem akumulacji, odprowadzono do skarbu państwa 55 mln. zł, w tym 8,5 mln. zysków ponadplanowych.

Co składa się na sukces przedsiębiorstwa wymienianego jako wzorowe na wielu konferencjach i naradach ogólnopolskich? Przede wszystkim bardzo dobra organizacja produkcji i szeroko rozwinięte współzawodnictwo pracy. Na co dzień nie zapomina się też

o sprawach postępu technicznego. I pod tym względem Nasycalnia zajmuje I miejsce w resorcie kolei.

Sam Koźmin jest drugim co do wielkości miastem powiatu krotoszyńskiego. W ciągu ostatnich lat wiele zmieniło się tam na korzyść. Swoisty akcent architektoniczny stanowi jednak pierwsze nowoczesne osiedle mieszkaniowe zbudowane właśnie dla pracowników Nasycalni. J. Ł.

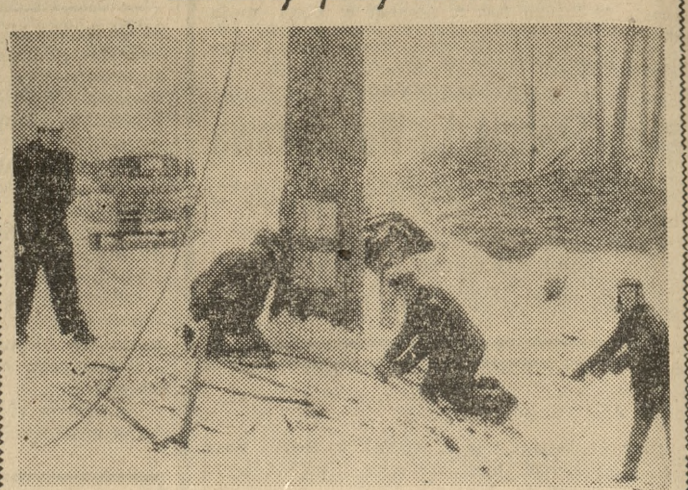
MUZYKA

Na oswobodzenie Poznania

Dla uczczenia XIX rocznicy oswobodzenia Poznania, dano w Filharmonii trzy koncerty, organizowane co miesiąca — przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu”. Dyrygował Witold Krzemiński. Wieczory powyższe mają stałą publiczność i specyficzne, popularne programy (na ogół udane w bież. sezonie). Tym razem materiał imprezy wydawał się jednak zbyt przeladowany i przydługi. Może starczyłoby tylko pierwszą część Koncertu e-moll Chopina, lub tegoż mistrza Andante i Polonez Es-dur? Jako chopinista, popisywała się Aleksandra Utrechtowa, znana poznańska wirtuozka, dysponująca ambitnym i wszechstronnym repertuarem. W każdym sezonie gra w Filharmonii inny koncert z orkiestrą, występując często z prapremierami polskich dzieł.

Nowością wieczoru stało się wykonanie dotąd nieznanego Kantaty „Gołębie pióro”, Wiesława Kisera. Muzyka zresztą łączy się w pierwszej części z poezją (autor tekstu — Ryszard Danecki). Chór żeński śpiewa tu — na tle orkiestry — nastrojowe

Zmiany przy szosie



Odcinek szosy Skoki—Wągrowiec zostanie poszerzony. Wy-maga tego bezpieczeństwo jazdy: wąska jezdnia biegnąca przez las utrudniała w tym miejscu widoczność. Okres zimy wykorzystuje się więc na przeprowadzenie koniecznego zrem-bu. Dokonują tego pracownicy Rejonu Dróg Publicznych z Rogoźna: J. Kurzawa, W. Gogola, St. Pałelski i St. Wałowski. Mimo padającego śniegu pracy nie przerwano. Dziwi jednak wyposażenie ekipy zajętej wyrębem drzew przydrożnych. Mała ręczna piła jest za krótka, by móc swobodnie operować przy tak obszernym pniu. Od czego jednak pomysłowości! Po prośbu do rękodzielnicy przymocowuje się zwykły sznurek i już robotą systemem „moja, twoja” posuwa się naprzód. Czy kierownictwo RDP w Rogoźnie aprobuje ten, wątpliwej wartości, pomysł „racjonalizatorski”? [za]

Fot. — H. Kamza

Rolnicy są winni państwu 262 mln. zł

Jedną ze słabych stron pozytywnego bilansu 1963 r. są zadłużenia rolników województwa poznańskiego wobec państwa. Winni byli oni 1 stycznia br. z tytułu podatku gruntowego, Państwowego Funduszu Ziemi, opłaty elektryfikacyjnej, funduszu gromadzkiego oraz składek PZU — 262 mln. zł.

W realizacji planów finansowych musi więc nastąpić radykalna zmiana zarówno w działalności władz, jak też u opieszłych rolników i to tym bardziej, że w roku ubiegłym nastąpiły na wsi koryzystne zmiany. Zawieszono przecież zostały należności finansowe rolników, którzy zobowiązali się lepiej zagospodarować swoje gospodarstwa rolne.

Trójki kontrolne w rolnictwie

Około 8.847.000 zł przewidziano w bieżącym roku na meliorację w powiecie ostrzeszowskim. Sporą część z tej kwoty wydatkuje się na regulację rzek Prosnę, Strzegowy i Merezeńnicy. W planach przewidziano również założenie drenów na obszarze 343 hektarów w Kaliskich i Czajkowie, zelektryfikowanie 16 wsi, budowę nowych agronomówek w Doruchowie i Makoszycach oraz wodomistrzów w Kuźnicy Bobrowskiej.

W Ostrzeszowie rozpocznie się budowa nowego Państwowego Ośrodka Maszynowego wartości około 10 mln. zł oraz filii POM-u w Grabowie za 3 mln. Jak z powyższego wynika, zadania w zakresie rolnictwa są bardzo duże, toteż w trosce o należyte wykonawstwo powołano ostatnio przy Komitecie Powiatowym PZPR zespół, który ma kontrolować przebieg realizacji inwestycji rolnych. Powołano też trójki kontrolne dla poszczególnych obiektów inwestycyjnych w rolnictwie. (HP)

Muszą być natomiast spłacone pozostałe powinności występujące w gospodarstwach dysponujących odpowiednimi środkami. Np. w powiatach poznańskim i obornickim nie osiągnięto — mimo wysokiej towarowości — przewidywanych wpływów z podatku gruntowego. Gromadzkie rady narodowe i sołtysi muszą więc zwrócić więcej uwagi na pobór należności finansowych, przeznaczonych — jak wiadomo — m. in. na dalszy rozwój rolnictwa.

Wszyscy zaś rolnicy powinni już dzisiaj przygotować na leżne pieniądze, by rata płatna do 29 bm. została uregulowana w terminie i w pełnej wysokości. (b)

Dla siebie i innych

Na ponad 1.726.000 zł szacuje się wartość czynów społecznych, podjętych przez mieszkańców 6 gromad w powiecie pleszewskim dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej. Z kwoty tej przypada ponad 1.336.000 zł na prace przy budowie i konserwacji dróg.

Niezależnie od tego mieszkańcy wezmą udział przy budowie remiz strażackich, świetlic, zbiorników wodnych oraz w porządkowaniu terenu, boisk sportowych i w podnoszeniu wyglądu estetycznego wsi. (hs)

PRZEMYSŁ POKRYJE NASZE ZAPOTRZEBOWANIE, JEŻELI BĘDZIE MY WSZYSCY OSZCZĘDZĄC ENERGII ELEKTRYCZNEJ, ZWŁASZCZA WIECZOREM!

wokalizy, jakby żalobne echa przeszłości. Szkoda, że dalszy ciąg kompozycji nie przynosi pożądanego kontrastu („aby o twoim Poznaniu, opowiedzieć wkręszaniu” — słowa poety).

Na pewno także brakuje tej, przeliryzowanej ilości jakiegos żywszego finału, który dałby naturalną pointę w postaci muzyki o energiczniejszym rytmie i mocniejszej ekspresji. Warto by chyba, aby młody kompozytor wziął jeszcze raz swą kantatę na warsztat i gruntownie rzecz przepracował, po doświadczeniach prawykonywania. „Gołębie pióro” czysto i solidnie przygotowały sopran i alt Chór Kantatowo-Oratoryjny PTM im. H. Wieniawskiego (kierownik zespołu Zdzisław Szostak). Nad dużym aparatem wykonawczym czuwała doświadczona batuta dyr. Witolda Krzemińskiego.

Drużyna koncertu wypełniły krótkie numery symfoniczne i pieśni z orkiestrą. Wspomnijmy W. Malczewskiego, śpiewającego z piękną dykcją „Błogosławione lasy” (Czajkowski). Szkoda, że sopranistka, B. Karłowska, nie zaprezentowała się w utworach raczej koloratury. Młoda ciekawostka wieczoru stanowiły dwa polskie tańce (polonez i mazur), w kompozycji Rosjanina — Czajkowskiego i Armeńczyka — Chaczaturiana. Szczególnie nieprzekonaną konferansjerkę prowadziła A. Szulcówna, której różne bons mots były oklaskiwane przez audytorium (np. przyjemna gadka o popularności „Tańca z szablami”, aranżowanego już na wszystkie instrumenty, chyba włącznie... z elektrołuksem).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI